

Protokół Nr IV/24

z Sesji Rady Powiatu w Staszowie w dniu 18 lipca 2024 roku w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Staszowie

Miejsce posiedzenia: sala konferencyjna Starostwa Powiatowego w Staszowie

Obrady rozpoczęto 18 lipca 2024 roku o godz. 09:00, a zakończono o godz. 13:08 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 19 członków.

Obecni:

1. Paweł Basiński
2. Stanisława Błażejewska
3. Jerzy Chudy
4. Leszek Guzal
5. Monika Kosalka
6. Anna Kosowicz
7. Dariusz Kubalski
8. Stanisław Lolo
9. Grażyna Medyńska
10. Tomasz Mysłek
11. Anna Niziałek
12. Grzegorz Rajca
13. Krystyna Semrau
14. Adam Siekierski
15. Zbigniew Wiącek
16. Szczepan Witek
17. Jolanta Wójtowicz
18. Romuald Zgrzywa
19. Mariusz Zyngier

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli:

1. Jolanta Piotrowska – Skarbnik Powiatu Staszowskiego
2. Jan Sikora – Sekretarz Powiatu Staszowskiego
3. Agata Cholewa – Radca Prawny
4. Grażyna Włodarczyk – Naczelnik Wydziału Administracji Architektoniczno - Budowlanej
5. Ryszard Stachura – Naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego
6. Benedykt Kozieł – Dyrektor PUP w Staszowie
7. Szymon Nowak – Wicedyrektor ZS w Staszowie

8. Tomasz Siuda – N-KWP KPPP w Staszowie
9. Dariusz Sobczyk – PGW – NW Sandomierz
10. Ewelina Janus – PGW – NW Staszów
11. Dariusz Mech – PGW – NW Połaniec
12. Anna Ogórek – Dyrektor PCPR w Staszowie
13. Jarosław Juszczyk – Z-ca Komendanta Policji w Staszowie
14. Mirosław Bernyś – Dyrektor ZDP w Staszowie
15. Stanisław Altenberg – Naczelnik Wydziału Komunikacji i Transportu
16. Grzegorz Wójcikowski – Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu
17. Anna Kaczmarczyk – Dyrektor Poradni Psych.-Ped. w Staszowie
18. Jerzy Bernyś – Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa
19. Katarzyna Czech – Powiatowy Lekarz Weterynarii w Staszowie
20. Łukasz Bartłomiejczuk – Dyrektor LO w Staszowie
21. Andrzej Walczowski – Dyrektor PCS w Staszowie
22. Jan Mazanka – Naczelnik Wydziału Promocji i Współpracy z Zagranicą
23. Paweł Wojtasik – Dyrektor SPZZOZ w Staszowie
24. Marta Giepard – Położna w SPZZOZ w Staszowie

/Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu/

/Lista zaproszonych gości stanowi załącznik nr 2 do protokołu/

Ad. 1

Obrady IV Sesji Rady Powiatu w Staszowie otworzyła **Pani Jolanta Wójtowicz – Przewodnicząca Rady Powiatu w Staszowie**. Poinformowała, że zgodnie z dyspozycją art. 15 ppkt. 1a ustawy o samorządzie powiatowym obrady sesji są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Powitała wszystkich zebranych na Sali, w tym Panie położne z SPZZOZ w Staszowie, które poprosiły o możliwość zabrania głosu na dzisiejszej sesji Rady Powiatu w Staszowie.

Ad. 2

Po potwierdzeniu quorum Przewodnicząca Rady Powiatu w Staszowie stwierdziła, że na sali obrad obecnych jest 19 radnych, w związku z czym Rada Powiatu w Staszowie władna jest do podejmowania prawomocnych uchwał oraz wiążących decyzji.

Ad.3

Pan Przewodnicząca przedstawiła proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie obrad.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Porządek obrad.
4. Przyjęcie Protokołu Nr III_24 z dnia 24.06.2024 roku.
5. Podjęcie uchwały Rady Powiatu w Staszowie w sprawie zamiaru likwidacji trzyletniego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych w Staszowie - projekt 60/24.

6. Podjęcie uchwały Rady Powiatu w Staszowie w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystywania dotacji udzielanych z budżetu Powiatu staszowskiego dla publicznych i niepublicznych szkół i placówek prowadzonych przez osoby fizyczne i osoby prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego - projekt 61/24.
7. Podjęcie uchwały Rady Powiatu w Staszowie w sprawie powołania Komisji Konkursowej do przeprowadzenia konkursu na stanowisko Dyrektora Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Staszowie - projekt 62/24.
8. Podjęcie uchwały Rady Powiatu w Staszowie w sprawie zmian w budżecie na 2024 rok - projekt 63/24.
9. Roczne sprawozdanie z działań podejmowanych w roku 2023 na terenie Powiatu Staszowskiego przez Nadzór Wodny w Staszowie, w Połańcu i w Sandomierzu.
10. Sprawozdanie z prac Zarządu Powiatu Staszowskiego w okresie między sesjami.
11. Wnioski i oświadczenia radnych.
12. Zamknięcie obrad.

Ad.4

Przyjęcie Protokołu Nr III/24 z dnia 24.06.2024 roku.

Radni nie wnosili uwag do Protokołu Nr III/24 z dnia 24.06.2024 roku.

Głosowano w sprawie

Przyjęcie Protokołu Nr III/24 z dnia 24.06.2024 roku.

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne

ZA (19)

Paweł Basiński, Stanisława Błażejewska, Jerzy Chudy, Leszek Guzał, Monika Kosałka, Anna Kosowicz, Dariusz Kubalski, Stanisław Lolo, Grażyna Medyńska, Tomasz Mysłek, Anna Niziałek, Grzegorz Rajca, Krystyna Semrau, Adam Siekierski, Zbigniew Wiącek, Szczepan Witek, Jolanta Wójtowicz, Romuald Zgrzywa, Mariusz Zyngier

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

Ad.5

Podjęcie uchwały Rady Powiatu w Staszowie w sprawie zamiaru likwidacji trzyletniego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych w Staszowie - projekt 60/24.

Pan Grzegorz Wójcikowski – Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu poinformował, że uzasadnienie przedstawia całą historię tej szkoły, o której tutaj w tym momencie rozmawiamy. W związku z potrzebą restrukturyzacji i uporządkowania sieci szkół w powiecie staszowskim, należy dokonać likwidacji szkoły, ponieważ nigdy nie rozpoczęła działalności i nie przeprowadzono naboru. Szkoła nie została organizacyjnie sformułowana. Zgodnie z art. 89 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 roku, Prawo oświatowe, Dziennik Ustaw z 2024 roku. Szkoła publiczna może być zlikwidowana z końcem roku szkolnego przez organ prowadzący szkołę po zapewnieniu przez ten organ uczniom możliwości kontynuowania nauki w innej szkole publicznej tego samego typu. Organ prowadzący jest zobowiązany co najmniej na 6 miesięcy przed terminem likwidacji zawiadomić o zamiarze likwidacji szkoły rodziców, a w naszym przypadku uczniów pełnoletnich oraz właściwego kuratora oświaty. Szkoła publiczna prowadzona przez jednostkę samorządu terytorialnego może zostać zlikwidowana po uzyskaniu pozytywnej opinii kuratora oświaty. Z uwagi na fakt, iż szkoła nie prowadzi i nie prowadziła kształcenia, nie zachodzi konieczność informowania uczniów, o zamiarze likwidacji. Brak uczniów skutkuje też brakiem konieczności zapewnienia miejsca uczniom likwidowanej szkoły w innych placówkach tego samego typu. Wobec powyższego konieczna jest formalna likwidacja szkoły, co jest możliwe po uzyskaniu pozytywnej opinii świętokrzyskiego kuratora oświaty. Projekt mniejszej uchwały zostanie skierowany w trybie art. 19 ust. 2 z dnia 23 maja 91 roku o związkach zawodowych do zaopiniowania, to jest Związek Nauczycielstwa Polskiego Oddział w Staszowie, Międzyszkolna Komisja Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność w Staszowie, Ogólnopolski Związek Zawodowy Solidarność 80 w Staszowie. Niniejsza uchwała jest uchwałą intencyjną. Likwidacja szkoły zostanie dokonana na podstawie odrębnej uchwały Rady Powiatu. Konsultacji społecznych w tym przypadku się nie przewiduje. Termin likwidacji szkoły liceum ogólnokształcącego dla dorosłych w Staszowie to 31 sierpnia 2025 roku. W związku z tym podjęcie mniejszej uchwały jest jak najbardziej zasadne.

Pani Przewodnicząca poprosiła Panią Annę Kosowicz – Przewodniczącą Komisji Oświaty Wychowania Kultury Sportu i Turystyki o przedstawienie opinii komisji.

Pani Anna Kosowicz - Przewodnicząca Komisji Oświaty Wychowania Kultury Sportu i Turystyki poinformowała, że opinia komisji jest pozytywna.

Głosowano w sprawie

Podjęcie uchwały Rady Powiatu w Staszowie w sprawie zamiaru likwidacji trzyletniego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych w Staszowie - projekt 60/24.

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne

ZA (19)

Paweł Basiński, Stanisława Błażejewska, Jerzy Chudy, Leszek Guzał, Monika Kosałka, Anna Kosowicz, Dariusz Kubalski, Stanisław Lolo, Grażyna Medyńska, Tomasz Mysłək, Anna Niziałek, Grzegorz Rajca, Krystyna Semrau, Adam Siekierski, Zbigniew Wiącek, Szczepan Witek, Jolanta Wójtowicz, Romuald Zgrzywa, Mariusz Zyngier

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

/Uchwała Nr IV/28/24 Rady Powiatu w Staszowie w sprawie zamiaru likwidacji trzyletniego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych w Staszowie, stanowi załącznik nr 3 do protokołu/

Ad.6

Podjęcie uchwały Rady Powiatu w Staszowie w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystywania dotacji udzielanych z budżetu Powiatu staszowskiego dla publicznych i niepublicznych szkół i placówek prowadzonych przez osoby fizyczne i osoby prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego - projekt 61/24.

Pan Grzegorz Wójcikowski powiedział, że zgodnie z art. 38 ustawy z dnia 27 października 2017 roku o finansowaniu zadań oświatowych, organ stanowiący jednostkę samorządu terytorialnego w drodze uchwały ustala tryb udzielania i rozliczania dotacji dla szkół i placówek publicznych i niepublicznych oraz tryb przeprowadzania kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania. W związku z tym powiat staszowski, który jest organem rejestrującym, musi dostosować zapisy uchwały do danych zawartych w rejestrze publicznych i niepublicznych szkół i placówek. W powiecie staszowskim powstała szkoła publiczna, kształcąca dla dorosłych, kształcąca w zawodach: opiekun medyczny, technik masażysta, terapeuta zajęciowy, technik bezpieczeństwa i higieny pracy. W związku z tym podjęcie tej uchwały jest jak najbardziej zasadne.

Pani Przewodnicząca poprosiła Panią Annę Kosowicz – Przewodniczącą Komisji Oświaty Wychowania Kultury Sportu i Turystyki o przedstawienie opinii komisji.

Pani Anna Kosowicz - Przewodnicząca Komisji Oświaty Wychowania Kultury Sportu i Turystyki poinformowała, że opinia komisji jest pozytywna.

Głosowano w sprawie

Podjęcie uchwały Rady Powiatu w Staszowie w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystywania dotacji udzielanych z budżetu Powiatu staszowskiego dla publicznych i niepublicznych szkół i placówek prowadzonych przez osoby fizyczne i osoby prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego - projekt 61/24.

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne

ZA (19)

Paweł Basiński, Stanisława Błażejewska, Jerzy Chudy, Leszek Guzał, Monika Kosałka, Anna Kosowicz, Dariusz Kubalski, Stanisław Lolo, Grażyna Medyńska, Tomasz Mysłek, Anna Niziałek, Grzegorz Rajca, Krystyna Semrau, Adam Siekierski, Zbigniew Wiącek, Szczepan Witek, Jolanta Wójtowicz, Romuald Zgrzywa, Mariusz Zyngier

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

/Uchwała Nr IV/29/24 Rady Powiatu w Staszowie w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystywania dotacji udzielanych z budżetu Powiatu staszowskiego dla publicznych i niepublicznych szkół i placówek prowadzonych przez osoby fizyczne i osoby prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego, stanowi załącznik nr 4 do protokołu/

Ad.7

Podjęcie uchwały Rady Powiatu w Staszowie w sprawie powołania Komisji Konkursowej do przeprowadzenia konkursu na stanowisko Dyrektora Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Staszowie - projekt 62/24.

Pan Jan Sikora – Sekretarz Powiatu Staszowskiego poinformował, iż z dniem 12 czerwca bieżącego roku, wygasła kadencja dyrektora, zatem zachodzi konieczność powołania Komisji Konkursowej do przeprowadzenia naboru na to stanowisko. Zgodnie z przepisami rada powołuje taką komisję. W skład tej komisji wchodzi od trzech do sześciu przedstawicieli zgłoszonych przez Radę Powiatu. Jeden kandydat, jeden członek komisji pochodzi z Rady Społecznej oraz przedstawiciele instytutów albo akademii medycznych, którzy mają zawartą umowę na prowadzenie badań, ewentualnie współpracy ze szpitalem. Zgodnie z otrzymaną informacją, dwie uczelnie zgłosiły swoich kandydatów i takie nazwiska są. Rada społeczna również wytypowała swojego kandydata. Natomiast jeżeli chodzi o radę, no to Państwo jesteście kompetentni, aby takich kandydatów zgłosić.

Pan Starosta zaproponował kandydatów do komisji. Basiński Paweł, Guzał Leszek, Kosałka Monika, Semrau Krystyna, Wójtowicz Jolanta i Ambryszewski Tomasz.

Radny Jerzy Chudy powiedział, że chce zgłosić byłego przewodniczącego Rady Powiatu w Staszowie, doświadczonego samorządowca Grzegorza Rajcę.

Radna Grażyna Medyńska powiedziała, że chciała zgłosić Pana Dariusza Kubalskiego.

Radny Mariusz Zyngier zapytał dlaczego ten projekt, który jest załączony na portalu eSesja, jest zastanawiającym dokumentem. Tam bardzo mocno korektora używano w miejscach, gdzie pewnie były wpisane jakieś osoby, teraz one są wykorektorowane. Pytanie dlaczego, skąd to się wzięło i bardzo proszę o wytłumaczenie po prostu tego faktu.

Pan Starosta odpowiedział, że początkowo były dyskusje na temat członków Rady w końcu podjęto decyzję, żeby radnych zgłaszać na sesji.

Radny Mariusz Zyngier powiedział, że chciałby te nazwiska poznać z pierwotnej wersji.

Pan Starosta odpowiedział, że propozycja jest tożsama z dzisiejszą tylko w wersji alfabetycznej.

Radna Stanisława Błażejewska przypomniała, że w dniu wczorajszym odbyła się Komisja Zdrowia i wyraziła niezadowolenie z tego powodu, że wszyscy kandydaci do Komisji Konkursowej byli wskazani z koalicji rządzącej, ani jednej osoby z drugiej strony i jest to nieuczciwe, żeby tak dzielić i tak traktować.

Radny Grzegorz Rajca powiedział, że 10 lipca zarząd na swoim posiedzeniu przyjął projekt uchwały w sprawie powołania Komisji Konkursowej i później na następnych zarządach 17 lipca, z tego wnioskuje, że były dwa zarządy, były wnioski dotyczące tego pierwotnego projektu. Czy możemy się dowiedzieć czego dotyczyły te wnioski. Trzykrotnie zarząd się projektem tej uchwały zajmował.

Pani Dorota Sitowska – Kierownik Biura Rady i Zarządu odpowiedziała, że na zarządzie w dniu 18 lipca Zarząd Powiatu zdecydował o wskazaniu kandydatów do Komisji Konkursowej, natomiast w dniu 17 lipca wywiązała się dyskusja na ten temat i ostatecznie na tym ostatnim posiedzeniu Zarząd Powiatu zdecydował o niewskazywaniu żadnych kandydatów i pozostawieniu tutaj inicjatywy Radzie Powiatu.

Pani Przewodnicząca powiedziała, że wpłynęły trzy wnioski. Jako najdalej idący uznaje wniosek Pana Starosty, ponieważ obejmuje skład całej komisji, więc on będzie tutaj poddany pod głosowanie przede mną jako pierwszy. Zanim przystąpimy do głosowania, chciałam zapytać Państwa, którzy są zgłoszeni do komisji, czy wyrażają wolę uczestnictwa w takiej komisji. Czy Pan Basiński Paweł wyraża zgodę.

Radny Paweł Basiński - Tak wyrażam.

Pani Przewodnicząca zapytała czy Pan Guzal Leszek wyraża zgodę.

Pan Leszek Guzal - Tak.

Pani Przewodnicząca zapytała czy Pani Koszałka Monika wyraża zgodę.

Radna Monika Koszałka - Tak wyrażam.

Pani Przewodnicząca zapytała czy Pani Semrau Krystyna wyraża zgodę.

Radna Krystyna Semrau – Tak, wyrażam zgodę.

Pani Przewodnicząca powiedziała, że ona również wyraża zgodę. Mamy jeszcze podanego lekarza, Ambryszewski Tomasz, który złożył oświadczenie – Ja niżej podpisany Tomasz Ambryszewski, wykonujący zawód lekarza oświadczam, iż wyrażam chęć zasiadania w Komisji Konkursowej do przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Staszowie, która zostanie powołana przez Radę Powiatu w Staszowie. Potwierdzam prawdziwość danych oraz wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu wyboru członków Komisji Konkursowej oraz prac w jej składzie. Lekarz Tomasz Piotr Ambryszewski, specjalista chorób wewnętrznych geriatra.

Radny Mariusz Zyngier zapytał czy głosowanie będzie, nazwijmy to blokowe, czyli głosujemy jak gdyby tak lub nie za całym przedstawionym składem tej komisji, bo jeżeli w taki sposób byłby przyjęty, to w tym momencie przy założeniu, że większością głosów ten skład komisji zostanie zaakceptowany, to głosowanie nad dwoma pozostałymi kandydatami nie miałyby sensu po prostu. Proszę, proszę wyjaśnić tutaj technicznie jak to po prostu wygląda. I dlaczego akurat tak, że to jest tutaj priorytetem.

Pani Przewodnicząca powiedziała, że tak głosujemy blokowo, ponieważ taki wniosek do mnie wpłynął. To jest jeden z trzech wniosków. Jeden wniosek to jest głosowanie blokowe, drugi wniosek to jest głosowanie kandydatury Pana Grzegorza Rajcy, a trzeci wniosek to jest głosowanie kandydatury Pana Dariusza Kubalskiego. Bardzo proszę jeszcze tutaj może Panią mecenas, czy wypowie się na temat tej procedury.

Pani Agata Cholewa – Radca Prawny odpowiedziała, że taki sposób głosowania wyjaśnia i ustala statut. Tak Państwo uchwaliliście w statucie, że przewodniczący podejmuje decyzję co do tego w jakiej kolejności głosuje wnioski, ale ma obowiązek przegłosować najdalej idący wniosek pierwszej kolejności. Jeśli ten wniosek uzyska wymaganą większość, no to tak jak Pan radny stwierdził pozostałych się nie poddaje pod głosowanie, co też wynika wprost ze statutu.

Radny Jerzy Chudy powiedział, że nie zgadza się z tą argumentacją, bo projekt uchwały został zgłoszony przez zarząd. Przez zarząd nie zostali zgłoszeni członkowie komisji. Tylko Ci, którzy statutowo przysługują. Dzisiaj zgłasza Pan radny Zgrzywa. Zgłasza radny Chudy. Zgłasza następny. Wszyscy są równi. Proszę każdego traktować, a nie wybiórczo.

Pani Agata Cholewa – Radca Prawny odpowiedziała, że zgodnie z regulacją dotyczącą wyboru, rada może wskazać minimum trzech, maksymalnie sześciu kandydatów, w tym jednego lekarza. W tej szóstce maksymalnej, czy tej trójce minimalnej musi się znaleźć jeden lekarz. W sytuacji, kiedy jeden radny zgłasza, tak jak mówi rozporządzenie, sześciu kandydatów, w tym jeden lekarz, wypełnia procedurę uzupełnienia tej uchwały w całości. Teraz ta komisja, zgodnie z przepisami, w takim składzie będzie pełna. Przyjęcie tego kolejnego wniosku, gdzie jest zgłoszony jeden tylko kandydat i potem jest też jeden kandydat, nie spełnia wymogu nawet, bo musi być minimum trzech kandydatów albo maksymalnie sześciu w tym jeden lekarz. Nie wiem bardzo jakby nawet to głosować jak jest tylko jeden kandydat wskazany. Trzeba by dodatkowo potem prowadzić nabór na pozostałych kandydatów. A tutaj mamy wskazane wprost sześciu kandydatów w tym jeden lekarz tak jak mówi przepis.

Radny Jerzy Chudy odpowiedział, że jeżeli to było zgłoszenie zarządu zgadzam się w stu procentach, ale zgłoszenie było Pana radnego, więc tak samo zgłoszenie jest moje, bo jeżeli sześć osób zgłaszamy przez radę, ja zgłaszam jednego, kto inny zgłasza następnego. Ma prawo każdy zgłosić, czyli dlaczego jednego radnego się wybiórczo traktuje, drugiego nie.

Radny Grzegorz Rajca zapytał Panią mecenas czy w tym głosowaniu to musi być głosowanie blokowe, czy głosujemy indywidualnie nad każdym kandydatem do tej komisji.

Pani Agata Cholewa – Radca Prawny odpowiedziała, że tak, głosujemy za wnioskiem jaki został sformułowany przez konkretnego wnioskodawcę. Wniosek pierwszy jest na sześć osób, wniosek drugi jest na jedną osobę i wniosek trzeci jest na jedną osobę. I tak musi być przegłosowane.

Pan Starosta dodał, że zgłaszał jako Romuald Zgrzywa jako Przewodniczący Zarządu.

Radny Jerzy Chudy powiedział, że w związku z powyższym, jeżeli taka sytuacja dalej przechodzi za kłamanie, jako Pan Zgrzywa zgłasza jako przewodniczący zarządu to wnioskuję o opinię Komisji Zdrowia tych kandydatów. Bo taka procedura powinna się odbyć.

Pani Agata Cholewa odpowiedziała, że zgodnie ze statutem projekty uchwały w sprawach personalnych nie wymagają opinii komisji.

Radna Monika Kosałka poinformowała, że na komisji był procedowany projekt uchwały obecnej, która jest bez osobowego składu komisji.

Radny Stanisław Lolo zapytał jak Pan Starosta sobie wyobraża, pomijając znaczną część rady, współpracę z Ministerstwem Zdrowia, Narodowym Funduszem. Jak Pan myśli, jak można myśleć o rozbudowie, czy też utrzymaniu tego, co mamy np. szpitala. To co podkreśliłem kiedyś, to jest najważniejsza instytucja w powiecie. Robicie podziały już na wstępie. Państwo są z nami tutaj. Mieszkańcy powiatu mogą nas obserwować. Do czego to zmierza Panie Starosto. Czy nie można było zrobić normalnie tak jak powinniśmy zrobić, że podzielić to. Jest tutaj dziewięciu radnych. Pan myśli że mając dziesięciu radnych Pan będzie rządził tym powiatem w dobry sposób. Proszę Państwa, czy to będzie blokowe, czy nie będzie blokowe. Wiadomo, że zakładając to głosowanie wynik tego głosowania będzie taki jak Pan Starosta zgłosił. Natomiast uważam, że to jest błędne głosowanie, bo z tego zestawienia założymy parę osób ja mogę zagłosować, a co do niektórych osób mam zastrzeżenia. Głosujemy blokowo, głosujemy tak lub przeciwko. Ja jestem za powołaniem komisji, ale nie w ten sposób. Nie taki dobór członków tej komisji. Dlatego też będę głosował przeciwko przy takim głosowaniu jak proponujecie.

Radna Stanisława Błażejewska zapytała czy lista kandydatów do komisji już została zamknięta, czy może jeszcze zgłosić.

Pani Agata Cholewa powiedziała, że Pani Przewodnicząca powinna zamknąć listę. Musi paść taka wypowiedź.

Radna Stanisława Błażejewska powiedziała, że zgłasza osoby do Komisji Konkursowej. Pan Grzegorz Rajca, Dariusz Kubalski, Grażyna Medyńska, Stanisław Lolo, Jerzy Chudy, Adam Siekiński i lekarz, który został wcześniej podany.

Pani Przewodnicząca powiedziała, że wobec tego bardzo proszę o wycofanie jednego kandydata, ponieważ nie ma miejsca w tym momencie na lekarza.

Pani Stanisława Błażejewska powiedziała, że wycofuje Stanisława Lolo. I jeszcze dodam, Panie Starosto, nas też wybierali ludzie, też mamy wyborców, też nam zależy na szpitalu, też chcemy pracować zgodnie i wspólnie. Taką mam do Pana prośbę. Jeszcze raz powtórzę, nie dzielimy, nie dzielcie nas.

Radny Jerzy Chudy powiedział, że w związku z powyższym, że wpłynęło tylu kandydatów do komisji, proponuję, aby imiennie na każdego powołać Komisję skrutacyjną, imiennie na każdego radnego imiennie głosować, kto będzie najwięcej głosów ten jest członkiem komisji. Wszystko demokratycznie.

Radny Tomasz Mysłek powiedział, że Pani Stasia bardzo ładnie powiedziała że nie dzielimy. Pani Stasiu niech Pani popatrzy jaką listę Pani zgłosiła. Czy to nie jest dzielenie jednej i drugiej strony. Jeżeli, robimy to obiektywnie, róbmy naprawdę obiektywnie, a nie dzielimy, tak jak Pani mówiła.

Radny Jerzy Chudy powiedział, że proponuje, żeby nie dzielić. Przeprowadzić głosowanie na każdego imiennie i tyle.

Pani Przewodnicząca zapytała czy Pan zgłasza to jako wniosek formalny. Dodała również, że zamyka listę.

Radny Jerzy Chudy powiedział, że tak, jako wniosek formalny.

Pani Przewodnicząca powiedziała, że w takim razie będę go poddawać pod dyskusję. Pani mecenas bardzo proszę.

Pani Agata Cholewa powiedziała, że nie jest wniosek formalny. Nie ma takiej możliwości, dlatego że projekt uchwały jest tak skonstruowany, że w miejsca wykropkowane należy wpisać odpowiednie imiona i nazwiska. Złożone są wnioski, teraz już rozumiem cztery. Pierwszy jest złożony Pana starosty, potem jest poszczególnych radnych i ten ostatni wniosek. I te wnioski muszą być przegłosowane. Wszystkie cztery, w zależności od tego jak będzie przegłosowane oczywiście pierwszy wniosek, bo jeżeli pierwszy wniosek uzyska wymaganą większość i uchwała zostanie podjęta, no to pozostałe nie będą głosowane, bo tak stanowi statut.

Radna Grażyna Medyńska zaproponowała do komisji konkursowej Pana Leszka Guzala, Panią Krystynę Semrau, Pana Grzegorza Rajcę, Pana Dariusza Kubalskiego i Panią Jolantę Wójtowicz i oczywiście lekarz Ambryszewski.

Pani Przewodnicząca powiedziała, że radni pozostałe wnioski wycofali także pozostaje pierwszy wniosek Pana starosty, drugi wniosek Pani Stanisławy Błażejewskiej i trzeci wniosek zgłoszony teraz przez Panią Grażynę Medyńską.

Pani Stanisława Błażejewska powiedziała, że zatem ona wycofuje swój wniosek.

Radny Mariusz Zyngier powiedział, że ostatnia lista, która tutaj powstała w ferworze dyskusji i wymian poglądów jest, wydaje się zaspokojeniem potrzeb obydwu grup, czyli po prostu przedstawiciele tutaj jednej i drugiej strony na niej się znaleźli. Jest to jedyna lista, która spełnia to, czego chcą tutaj obydwie strony.

Radny Jerzy Chudy powiedział, że biorąc pod uwagę to, co, popieram to, co powiedział Pan Mariusz, założmy hipotetycznie, że zagłosujemy blokiem za, to co Pani mecenas mówi za pierwszą, drugą, trzecią listą, to co w przypadku, jeżeli hipotetycznie mówię, pierwsza lista przechodzi, a trzecia lista nie przechodzi, czyli w trzeciej liście jest Pan Guzal, Pani Semrau i Pani Wójtowicz, czyli nie dostaje aprobaty, a pierwszy dostaje. To jak to jest. Jeden głos drugiemu przeciwny. Przepraszam najmocniej. Jeżeli Wójtowicz, Guzal i Semrau nie przechodzi w trzeciej kandydaturze, to jak może przejść w pierwszej. W tym momencie głosujemy blokami i mamy trzy wnioski. Czy Pani mecenas jeszcze chce się wypowiedzieć.

Pani Agata Cholewa odpowiedziała, że Rada będzie głosowała nad projektem uchwały w cudzysłowie rzecz ujmując w pierwszym głosowaniu, uzupełnionym o wniosek o skład osobowy z wniosku pierwszego. Jeżeli on uzyska wymaganą ilość głosów i zostanie ta uchwała podjęta pozostałe dwa wnioski nie będą w ogóle głosowane.

Radny Tomasz Mysiek powiedział, że tak, ten skład komisji to jest fajny, tylko szanowni Państwo popatrzcie na ten skład. Jeżeli przewodniczącej Komisji Zdrowia nie ma w składzie konkursowym, no to moim zdaniem jest coś nie tak.

Pani Przewodnicząca powiedziała, że niestety nie mogę żadnych wniosków przyjąć, bo tak jak mówiłam tutaj bardzo wyraźnie, zamknęłam listę. Państwo tego oczekiwali, żebym ja tą listę już zamknęła. Ja ją zamknęłam. W tym momencie zostały nam trzy wnioski. Pierwszy to był wniosek tutaj Pana starosty, drugi to był wniosek Pani Stanisławy Błazejewskiej, a trzeci to był wniosek Pani Grażyny Medyńskiej. Pani Stanisława Błazejewska wycofała wniosek w całości, wobec tego zostają nam dwa wnioski. Pierwszy wniosek Pana starosty, który wpłynął jako pierwszy, drugi wniosek to jest od Pani Medyńskiej, więc w takiej kolejności powinnam poddać pod głosowanie. Czy Pani mecenas to potwierdza. Potwierdza. W takiej kolejności powinnam poddać pod dyskusję, pod głosowanie. I proszę o opinię Panią mecenas, w którym momencie pozyskać zgody z drugiej listy.

Pani Agata Cholewa odpowiedziała, że Pani Przewodnicząca, teraz musi Pani zapytać o zgody. Zanim rozpocznie się procedura głosowania pierwszego wniosku, osoby zgłoszone w drugim wniosku też trzeba zapytać, czy wyrażają zgodę.

Pani Przewodnicząca zapytała czy Pan Guzał Leszek wyraża zgodę na kandydowanie.

Pan Leszek Guzał odpowiedział, że tak.

Pani Przewodnicząca zapytała czy Pani Semrau Krystyna, czy wyraża zgodę na kandydowanie.

Radna Krystyna Semrau odpowiedziała, że tak.

Pani Przewodnicząca zapytała czy Pan Rajca Grzegorz wyraża zgodę na kandydowanie.

Radny Grzegorz Rajca odpowiedział, że tak, wyraża.

Pani Przewodnicząca zapytała czy Pan Kubalski Dariusz wyraża zgodę z kandydowanie.

Radny Dariusz Kubalski odpowiedział, że tak, wyraża.

Pani Przewodnicząca powiedziała, że ona również zgodę wyraża. Pod głosowanie poddaje pierwszy wniosek i przypominam skład: Basiński Paweł, Guzał Leszek, Kosałka Monika, Semrau

Krystyna, Wójtowicz Jolanta. I osobą następną jest lekarz z naszego szpitala. Przedstawiciel Rektora Uniwersytetu im. Jana Kochanowskiego w Kielcach Prof. dr hab. Stanisław Głuszek. Przedstawiciel Rektora Państwowej Uczelni Zawodowej imienia profesora Tarnowskiego w Tarnobrzegu Pani Mecenasa Bożena Sudoł-Kaczmarek.

Pani Przewodnicząca poprosiła Panią Monikę Kosalkę – Przewodniczącą Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Polityki Prorodzinnej o przedstawienie opinii komisji.

Pani Monika Kosalka - Przewodnicząca Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Polityki Prorodzinnej poinformowała, że opinia komisji jest pozytywna.

Głosowano wniosek w sprawie

skład komisji - wniosek Starosty Romualda Zgrzywy

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 9, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne

ZA (10)

Paweł Basiński, Leszek Guzal, Monika Kosalka, Anna Kosowicz, Tomasz Mysłek, Anna Niziałek, Krystyna Semrau, Zbigniew Wiącek, Jolanta Wójtowicz, Romuald Zgrzywa

PRZECIW (9)

Stanisława Błażejewska, Jerzy Chudy, Dariusz Kubalski, Stanisław Lolo, Grażyna Medyńska, Grzegorz Rajca, Adam Siekierski, Szczepan Witek, Mariusz Zyngier

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

Pani Przewodnicząca ogłosiła 5 minut przerwy w obradach.

Po przerwie Pani Przewodnicząca poddała pod głosowanie projekt Nr 62/24 uchwały Rady Powiatu w Staszowie.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały Rady Powiatu w Staszowie w sprawie powołania Komisji Konkursowej do przeprowadzenia konkursu na stanowisko Dyrektora Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Staszowie - projekt 62/24.

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 9, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne

ZA (10)

Paweł Basiński, Leszek Guzał, Monika Koszałka, Anna Kosowicz, Tomasz Mysłek, Anna Niziałek, Krystyna Semrau, Zbigniew Wiącek, Jolanta Wójtowicz, Romuald Zgrzywa

PRZECIW (9)

Stanisława Błażejewska, Jerzy Chudy, Dariusz Kubalski, Stanisław Lolo, Grażyna Medyńska, Grzegorz Rajca, Adam Siekierski, Szczepan Witek, Mariusz Zyngier

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

/Uchwała Nr IV/30/24 Rady Powiatu w Staszowie w sprawie powołania Komisji Konkursowej do przeprowadzenia konkursu na stanowisko Dyrektora Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Staszowie, stanowi załącznik nr 5 do protokołu/

Pan Paweł Wojtasik – p.o. Dyrektora SPZZOZ w Staszowie powiedział, że korzystając z okazji, iż kończy się pewien etap i wybraliście Państwo skład Komisji Konkursowej, chciałem podziękować ludziom, którzy obdarzyli mnie zaufaniem i służyli pomocą w trudnych chwilach. W chwilach COVID-u, rozbudowy skrzydła, modernizacji oddziałów. Szczególnie z tego miejsca chciałbym podziękować osobie, dzięki której miałem szansę podjąć tak ogromne wyzwanie jakim było prowadzenie Staszowskiego Szpitala przez prawie ponad 3,5 roku. Dziękuję Ministrowi, dyrektorowi Markowi Tombarkiewiczowi. Jego ogromny wkład pracy na rzecz Staszowskiego szpitala przez ostatnie 17 lat został niestety niedoceniony przez Zarząd Powiatu Staszowskiego. Bez jego udziału i agitacji nie moglibyśmy mówić o tak spektakularnych inwestycjach, które przełożyły się bezpośrednio na jakość oraz bezpieczeństwo świadczonych usług medycznych w naszym szpitalu. Pozostaje również dla mnie niezrozumiały fakt, iż tak kompetentnemu i cieszącemu się ogromnym autorytetem menadżerowi, jakim bezsprzecznie jest Marek Tombarkiewicz, nie zaproponowano ponownie objęcia stanowiska dyrektora. Należy pamiętać, iż aby efektywnie zarządzać organizacją i realizować długoterminową strategię rozwoju, koniecznością jest podejmowanie mądrych decyzji, czasami niepopularnych. Wymaga to jednakże zaufania i zrozumienia ze stron organu założycielskiego. Niestety tego ostatnimi laty zabrakło. Ludzi, którzy poświęcili serce, czas i dzięki którym nasz szpital tak diametralnie zmienił się przez ostatnie 17 lat, powinno się doceniać, a nie tak rażąco lekceważyć. W związku z powyższym mocno zastanawiam się nad kontynuowaniem swojej pracy i kandydowaniem na stanowisko dyrektora.

Pani Przewodnicząca odpowiedziała, że jako przewodnicząca przez 5,5 roku Komisji Zdrowia wielokrotnie słyszałam, wielokrotnie były przekazywane informacje o roli, jaką Dyrektor Marek Tombarkiewicz odegrał w rozwoju tego szpitala. Wielokrotnie też słyszałam o tym, jak Pan Dyrektor mówił, że miał od niego wielkie wsparcie podczas realizacji różnych projektów. Jeżeli

według Pana Dyrektora, czy może innych też osób wystąpiły zaniechania jakiegoś poprzedniego zarządu, czy też prezydium w stosunku do Pana Marka Tomberkiewicza to chciałam jako przewodnicząca obecnej kadencji przynajmniej w imieniu prezydium przeprosić i podziękować Panu Dyrektorowi Tombarkiewiczowi za wiele lat pracy wyteżonej na rzecz naszego Staszowskiego Szpitala. Wyrazić ogromną wdzięczność. Z całą pewnością jako tutaj nowy zarząd i prezydium w jakiś sposób staramy się podjąć kroki, żeby tutaj Panu Tombarkiewiczowi podziękować.

Radny Grzegorz Rajca powiedział, że jest zdziwiony wystąpieniem w tym momencie Pana Dyrektora, bo oczywiście jako radny kilku kadencji miałem przyjemność współpracować z Panem Dyrektorem Markiem Tombarkiewiczem i to co zrobił na pewnych etapach dla szpitala jest dużą sprawą. Natomiast mam pytanie do Pana Dyrektora. Przez, który zarząd został Pan Dyrektor niedoceniony, bo takie padło sformułowanie od Pana.

Pan Paweł Wojtasik odpowiedział że szeroko pojęty Zarząd Powiatu.

Radny Grzegorz Rajca powiedział, że są kadencje zarządu i nie ma szeroko pojętego zarządu. Jest ten zarząd albo wcześniejsze.

Pani Przewodnicząca poprosiła o przejście do następnego punktu porządku obrad.

Ad.8

Podjęcie uchwały Rady Powiatu w Staszowie w sprawie zmian w budżecie na 2024 rok - projekt 63/24.

Pani Jolanta Piotrowska – Skarbnik Powiatu w Staszowie poinformowała, że zmiany w budżecie powodują zwiększenie strony dochodowej i wydatkowej budżetu o kwotę 3 064 331,55 zł. Zmiany te dotyczą po stronie dochodowej działu 600 Transport i Łączność, działu 801 Oświata i Wychowanie, działu 852 Pomoc Społeczna. Natomiast po stronie wydatkowej zmiany dotyczą działu 600 Transport i Łączność i działu 852 Pomoc Społeczna. Po wprowadzonych zmianach dochody budżetu powiatu na rok 2024 wynoszą 134 418 325,86 zł, natomiast wydatki kształtują się na poziomie 167 668 189,80 zł. Dopełnione są wymogi wynikające z art. 242 i 243 ustawy o finansach publicznych po wprowadzonych zmianach niniejszym projektem w budżecie roku 2024.

Radny Jerzy Chudy powiedział, że podczas Komisji Budżetu padło zdanie, że Gmina Staszów przekaże pieniądze. Poprosił o wyjaśnienie.

Pani Jolanta Piotrowska odpowiedziała, że omawiając zmiany strony dochodowej i wydatkowej budżetu mówiłam o tym, że w dziale 600 Transport i Łączność, pomoc finansowa ze strony samorządów są wprowadzone zmiany w związku z podjętymi uchwałami przez Radę Miejską

w Staszowie w dniu 28 czerwca. W uzasadnieniu Państwo macie podane dwa zadania, których te zmiany dotyczą. Rada Miejska wprowadziła zmiany w nazewnictwie zadania jak i wielkości przyznanej pomocy finansowej w zadaniu przybudowa skrzyżowania dróg powiatowych numer 1829 T i numer 1709 T w miejscowości Wiązownica Kolonia wraz z budową zatok autobusów i przejścia dla pieszych zmniejszając pomoc finansową z 40 000,00 zł do 25 000,00 zł. I w drugim zadaniu przebudowa odcinka drogi powiatowej 1827 T, stary numer 0786 T Jurkowice-Wiśniówka w miejscowości Smerdyna od kilometra 4 do 850 do kilometra 8 do 845 z wartości 341 085,00 zł na 228 736,00 zł. I te zmiany są ujęte.

Pani Przewodnicząca poprosiła Pana Pawła Basińskiego – Przewodniczącego Komisji Budżetu i Rozwoju Gospodarczego oraz Pana Zbigniewa Wiącka – Przewodniczącego Komisji o przedstawienie opinii komisji.

Pani Monika Kosalka - Przewodnicząca Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Polityki Prorodzinnej poinformowała, że opinia komisji jest pozytywna.

Głosowano w sprawie

Podjęcie uchwały Rady Powiatu w Staszowie w sprawie zmian w budżecie na 2024 rok - projekt 63/24.

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne

ZA (19)

Paweł Basiński, Stanisława Błażejewska, Jerzy Chudy, Leszek Guzał, Monika Kosalka, Anna Kosowicz, Dariusz Kubalski, Stanisław Lolo, Grażyna Medyńska, Tomasz Mysłək, Anna Niziałek, Grzegorz Rajca, Krystyna Semrau, Adam Siekierski, Zbigniew Wiącek, Szczepan Witek, Jolanta Wójtowicz, Romuald Zgrzywa, Mariusz Zyngier

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

/Uchwała Nr IV/24 Rady Powiatu w Staszowie w sprawie zmian w budżecie na 2024 rok, stanowi załącznik nr 6 do protokołu/

Ad.9

Roczne sprawozdanie z działań podejmowanych w roku 2023 na terenie Powiatu Staszowskiego przez Nadzór Wodny w Staszowie, w Połańcu i w Sandomierzu.

Pan Dariusz Mech - Kierownik Nadzoru Wodnego w Połańcu powiedział, że jeżeli chodzi o nadzór wodny w Połańcu, w ubiegłym roku wprowadziliśmy prace polegające na kompleksowym utrzymaniu rzeki dopływu spod Grabowa. Wymieniliśmy również awaryjnie przepustnice zwrotne na rozciągach tłocznych na pompowni w Łęgu. Odmuliliśmy kanał odpływowy na zbiorniku w Rybitwach. Oczywiście wprowadziliśmy dwukrotne koszenie wałów przeciwpowodziowych. W roku obecnym zamierzamy przeprowadzić prace polegające na utrzymaniu kanału Strumień. Wymienimy trzy przepustnice na przepompowni w Łęgu. Oczywiście przeprowadzimy prace polegające na wykoszeniu obwałowań rzeki Wisły oraz kanału Strumień. Ponadto Wody Polskie wydają kilkuletnie umowy na dozór wałów oraz przepompowni wód. Nadzory wodne również na bieżąco prowadzą działania doraźne polegające na usuwaniu różnego rodzaju przytamań, w tym tam bobrowych. Prace te wykonujemy siłami własnymi przy pomocy zespołu wsparcia technicznego w Szczucinie. I to tyle, jeżeli chodzi o nadzór wodny w Połańcu. Ja sobie pozwolę również zaprezentować sprawozdanie Nadzoru Wodnego w Staszowie w zastępstwie za kierownika Piotra Kowalskiego, który jest na urlopie. W 2023 roku jeżeli chodzi o Nadzór Wodny w Staszowie to były prace polegające na utrzymaniu cieków Struga Oleśnicka, cieków Potok Koniemłocki, a także wyremontowano jaz na rzece Wschodniej w kilometrze 12 plus 300. Zadania na ten rok to utrzymanie rzeki Ciekąca w miejscowości Oleśnica, utrzymanie rzeki Wschodniej w miejscowości Koniemłoty, utrzymanie kanału rzeki Czarna w miejscowości Staszów. I również tak jak analogicznie do Nadzoru Wodnego w Połańcu, tutaj obsługa wałów oraz urządzeń jest skierowana do firmy zewnętrznej, z którą mamy podpisaną umowę wieloletnią. Także to w skrócie jeżeli chodzi o powiat staszowski i nasze sprawozdania z naszych nadzorów.

Radna Anna Kosowicz powiedziała, że w zadaniach, które Państwo zamieściliście w tym sprawozdaniu, to co do was należy, jest współudział w przygotowaniu planu w zakresie utrzymania wód, urządzeń wodnych, usuwania szkód i tak dalej. I ja chciałabym zapytać, kto konkretnie układa te plany, bo Państwo, rozumiem, macie współudział w tym układaniu, w tych pracach. I chciałabym zapytać, do kogo kierować ewentualne wnioski, do tego planu i w jakim terminie.

Pan Dariusz Mech odpowiedział, że jeżeli Państwo macie jakiegokolwiek sugestie to można kierować do nadzorów wodnych lub do Zarządu Zlewni w Sandomierzu, który jest jednostką jakby nadrzędną nad Nadzorami Wodnymi. My takie prace, które zamierzamy wykonać, planujemy w jakimś dłuższym okresie. Są to prace, które są na bazie naszych spostrzeżeń, naszych uwag lub również wniosków zewnętrznych. My takie wnioski rozpatrujemy, no i sami decydujemy, które w pierwszej kolejności, w jakim zakresie i jaki zakres tych prac powinien występować.

Radna Anna Kosowicz zapytała jak układa się Wodom Polskim, współpraca z samorządem miasta i gminy Połaniec i czy Pan Burmistrz składał jakiegokolwiek wnioski dotyczące konkretnych zadań. Jeżeli tak, to jakie. Chodzi mi o rok 2023, no i teraz 2024. Czy w ogóle Pan burmistrz składał jakieś wnioski o zaplanowanie prac na terenie miasta, gminy, na rzekach czy ciekach wodnych.

Pan Dariusz Mech odpowiedział, że tak, ta współpraca jest bardzo dobra. Spotykamy się z zastępcą Burmistrza, Panem Kądziałą. Dokładnie w tej chwili nie pamiętam, ponieważ nie mam przy sobie pism jakie wpływają, ale tak wpływają. Zastępca burmistrza jest moim byłym szefem również w Wodach Polskich, więc mamy kontakt, on dobrze rozumie temat gospodarki wodnej.

Radna Anna Kosowicz powiedziała, że złożyła interwencję w sprawie sytuacji na rzece Czarnej, na terenie miasta Połańca, przy kościele św. Marcina, ulicy 11 listopada. Te prace rzeczywiście były wykończone, a ja dostałam to pismo wczoraj, odpowiedź. I powiem Panu tak, że dlaczego to moje pytanie, bo muszę się tak trochę jakby usprawiedliwić, dlatego, że kiedy zwróciłam się do władz miasta o to, żeby zająć się sytuacją na rzece Czarnej, usłyszałam, że oni nie, raczej niech Pani pisze sama. I moje pismo wynikało z tego, że właśnie dostałam taką odpowiedź. Dlatego to dobrze, że Pan mówi, że dobrze się układa współpraca. Tylko jeżeliby była taka bardzo dobra, no to wtedy powinni powiedzieć, wie Pani, no to my przyjmujemy Pani wnioski i nawiązemy współpracę z Państwowym Gospodarstwem Wodnym. Ja zresztą jeszcze zapytam o to Pana Burmistrza. I ostatnie moje pytanie, jeśli chodzi o nadzór wodny w Staszowie, jest takie, że Państwo zrobiliście usuwanie zatorów z Rzeki Czarnej oraz kanału Rzeki Czarnej w Staszowie, w Niedziałkach, w Kłodzie, w Połańcu. Gdzie konkretnie w Połańcu usunięto ten zator.

Pan Dariusz Mech odpowiedział, że należy zapytanie złożyć na piśmie, ponieważ występuje w imieniu kierownika tylko odnośnie sprawozdania.

Radny Stanisław Lolo zapytał kiedy przewidziane jest koszenie wałów na Wiśle i na kanale Strumień.

Pan Dariusz Mech odpowiedział, że w okresie jesiennym są to umowy podpisane, wieloletnie. Ciężko stwierdzić dokładnie co do dnia i na jesień. Zostały wykoszone w tej chwili pierwszy raz na wiosnę na jesień będą wykoszone tak, jak corocznie.

Pan Grzegorz Rajca powiedział, że na naszej drodze Grobla - Oleśnica w ostatnich latach wybudowali most. Przepustowość tego mostu znacznie się zwiększyła. Również Urząd Gminy na drodze gminnej blisko tego mostu wybudował drogę. I chodzi mi o to, aby w dolnym biegu kanału, to będzie bodajże Struga Oleśnicka łącząca się z tym Potokiem Koniemłockim, gdzieś około 200, może 250 metrów poniżej mostu w miejscowości Podborek, troszeczkę ten kanał podczyścić, bo w tej chwili przepustowość mostu pozwala na to, aby ta woda sobie mogła swobodnie spływać, natomiast później koryto tego kanału jest dość wąskie i ogranicza przepływ wody, gdzieś tam po dużych nawalnych deszczach i zalewa, odcina dostęp kilku gospodarstwom do swoich domostw. Oczywiście również na piśmie złożę do Nadzoru w Staszowie.

Pan Dariusz Mech odpowiedział, że proszę na piśmie wystąpić, aczkolwiek ja osobiście również przekażę koledze te uwagi. Myślę, że się uda tę pracę przeprowadzić.

Pan Dariusz Sobczyk – Nadzór Wodny w Sandomierzu poinformował, że Nadzór Wodny w Sandomierzu z działań konserwacyjnych w roku 2023 wykonał takie zadanie jak dwukrotne koszenie wałów przeciwpowodziowych zlokalizowanych na terenie Waszego powiatu. Było to łącznie 18 km za kwotę około 82 000,00 zł. Przeprowadziliśmy również konserwację rzeki dopływu z Mucharzewia. Była to konserwacja wykonana na wniosek Kopalni Siarki w okolicy torów. Miało to na celu zmniejszenie przepustowości przepływu pod torami kolejowymi, które są tam w pewien sposób osłabione w wyniku działalności bobrów. Przeprowadziliśmy również prace dorywcze jak usuwanie tam bobrowych na rzece Kujawce w miejscowości Grzybów, na Ciekota Okrągłej oraz rzece Strzegomce. W roku bieżącym planujemy również podobne działania do wykonania na podobnych rzekach, czyli na dopływie z Mucharzewia chcemy powtórzyć podobny zakres prac, mając na celu usuwanie zatorów, zwiększenie przepływu tej rzeki w okolicy przepustu kolejowego. Zamierzamy też usunąć tamy na rzece Kujawce w miejscowości Grzybów, gdzie jest utrudniony przepływ, który uniemożliwia przejazd rolnikom oraz chcemy wykonać pracę na rzece Ciekota Okrągła w miejscowości Łęgu w okolicy elektrowni Połaniec w celu niedopuszczenia do zalewania tamtejszych łąk. W roku bieżącym już wykonaliśmy pierwszy pokos wałów powodziowych. Tak jak tu było od Państwa pytanie, również będzie drugi pokos na naszych wałach nadzorujących do nadzoru wodnego w Sandomierzu. Też również kwota podobna 82 000,00 zł jest planowane na dwukrotny pokos tych wałów. Również tak jak kolega tutaj mówił z Połańca mamy w obsłudze wały, są strażnicy wałowi, akurat na terenie powiatu staszowskiego mamy jednego strażnika wałowego, który obsługuje wały zlokalizowane na Waszym powiecie. Są tu dokładnie dwa odcinki wałów. Również przeprowadzamy takie tzw. za pomocą naszej grupy wsparcia technicznego, prace interwencyjne na rzekach, tam gdzie coś nie mogło być wcześniej zaplanowane. Wysyłamy taką grupę w miarę możliwości, staramy się usuwać zatory lub wykonywać inne rzeczy.

Radny Tomasz Mysiek zapytał czy w ostatnim czasie były przeprowadzane remonty śluz pod wałem Wiślanym lub są planowane. Nie wiem, czy Pan wie, w jakim stanie są szczególnie śluza na wysokości Kopalni Siarki oraz, że tam mieszkają mieszkańcy, bo wiadomo, że zdrowie, życie ludzi jest najważniejsze, ale tam się znajduje strategiczny zakład Kopalni Siarki. Tam jest pęknięta śluza w środku wału. I na dzień dzisiejszy myślę, że tam chyba nic nie było zrobione. Na wysokości miejscowości Sworoń jest śluza nieszczelna, bo jak przyjdzie wysoka woda na Wiśle, woda się cofa, nie domykają się śluzem. I bardzo bym Pana prosił o tą informację.

Pan Dariusz Sobczyk odpowiedział, że w dniu wczorajszym byli nawet moi koledzy na wizji terenowej z udziałem Pani Burmistrz z Osieka na tej śluzie, o którą Pan pytał w miejscowości Lipnik. Jest to śluza w dwunastym kilometrze wału. Ta śluza jest na bieżąco jakby konserwowana przez strażnika wałowego. Była ona poddawana malowaniu. W dniu wczorajszym na wizji koledzy stwierdzili, że ta klapa jest szczelna tak naprawdę. Ona jest szczelna, tylko na przykład w roku bieżącym występowały dość znaczne wysokie stany na rzece Wiśle. Stany te utrzymywały się przez dosłownie kilka tygodni. Kilkakrotnie występowały takie stany założmy na przestrzeni trzech miesięcy. Klapa teoretycznie trzyma. Ale niech Państwo wezmą to pod uwagę. Jeśli mamy do czynienia z zamknięciem się klapy wałowej na rzece Wiśle przez tydzień czasu, a z drugiej strony

mamy roztopę, to ta woda dochodzi do wału i ona nie ma gdzie upłynąć. Owszem, było w 2022 roku, mieliśmy taki przypadek, gdzie pod klapę wałową podeszły gałęzie, nie udało się tej klapy zamknąć. Woda cofała się przez około chyba sześć godzin w stronę Kopalni, ale to był tylko jeden sporadyczny przypadek. To co Pan mówi, że kłapa, że rurociąg jest pęknięty. Na przestrzeni od początku 2018 roku, czyli jak powstały Wody Polskie, tam był przeprowadzony remont tej śluzy. Były wymienione ubezpieczenia na skarpach jakby wylotowych tego przepustu. Przyczółek brzydko wyglądał, że tak powiem, od strony, gdzie woda wchodzi, od strony odpowietrznej. To zostało wyremontowane. Mamy co pięć lat wykonaną ocenę pięcioletnią dla wałów i przepustów wałowych. Ja się temu dokładnie jeszcze przyglądam, zobaczę, ale gdyby coś było nieprawidłowe dość poważnie, na pewno by to wynikło w ocenie pięcioletniej. Jakoś jak ja do tej pory analizowałem, nie było zagrożenia. Odnośnie kłap wałowych, tak jak mówię, wczoraj było spotkanie, mój kolega był w zastępstwie za mnie na spotkaniu. Koledzy stwierdzili, że kłapa jest szczelna. Ja tak samo wykonywałem w roku bieżącym przeglądy wiosenne i też stwierdzam, że klapy dolegają do przyczółku betonowego. Też niech Państwo wezmą pod uwagę to, że żeby kłapa była w pełni szczelna, tak trzymała, musi być dość znaczny poziom na rzece Wiśle, założmy woda do połowy wału. Kiedy woda dojdzie i ściśnie klapę, wtedy już, że tak powiem, nic nie przechodzi. Ale jeśli mamy poziomy, założmy woda wchodzi na klapę i tam ją lekko przykrywa, to mamy tak zwany efekt sączenia się przez klapy, bo jest to różnica poziomów wód i jeszcze jest taki efekt lekki cofki. Tak jak mówię, przyznaję się do tego, że nam w 2022 roku coś pod tą klapę podeszło, woda się cofała. Było to niedopuszczalne, ale mamy takie przypadki, że ktoś nam pod te klapy, newralgicznie podkłada jakieś patyki, kołki itp. itd. Odnośnie drugiej śluzy na Sworoniu, tam gdzie jest przepompownia. Tak, były tam nieszczelności, zostały już te nieszczelności zlikwidowane przez obsługę wałów, które mamy przez firmę zewnętrzną. Bodajże 2-3 lata temu przebudowaliśmy tą śluzę trochę, ponieważ jest tam woda, która idzie tą śluzą, jest bardzo agresywna. Chyba to jest w wyniku, to są wody jakieś kopalniane i cały czas jest ingerencja tej wody, reakcja z betonem. Dlatego są tam takie właśnie nieszczelności od spodu, że beton się szybko kruszy, parszeje. Ale my z tym cały czas walczymy, mamy to pod kontrolą. Są to jedne z głównych śluz wałowych, które są dla nas strategiczne, że tak powiem.

Radny Tomasz Mysiek powiedział, że nie o tą śluzę konkretnie chodzi gdzie jest przepompownia, tylko tą co jest 100 metrów dalej, tam jest druga śluza.

Pan Dariusz Sobczyk odpowiedział, że ta druga śluza, co jest bodajże 300 metrów w górę rzeki. Rozumiem, o którą Panu chodzi. Również w tym roku byłem, przeglądałem tą śluzę. Śluza i teoretycznie kłapa dolega, są tam dwie klapy, klapy dolegają idealnie do przyczółku betonowego. Nasz obecny strażnik, bo wcześniej był inny strażnik wałowy wyczyścił tą śluzę bardzo dobrze, dbał o nią. Tam była konserwacja polegająca na malowaniu kłap, czyszczeniu przyczółku wałowego. Ale tam też właśnie był ten przypadek, że też nam coś raz podeszło dwa lata temu, tak się zdarzyło.

Radny Tomasz Mysiek zapytał czy możliwy jest kontakt do tego strażnika.

Pan Dariusz Sobczyk odpowiedział, że oczywiście.

/Roczne sprawozdanie z działań podejmowanych w roku 2023 na terenie Powiatu Staszowskiego przez Nadzór Wodny w Staszowie, w Połańcu i w Sandomierzu, stanowi załącznik nr 7 do protokołu/

Ad.10

Sprawozdanie z prac Zarządu Powiatu Staszowskiego w okresie między sesjami.

Radny Mariusz Zyngier poprosił raz jeszcze o precyzyjniejsze zapisy w sprawozdaniu, żeby dla każdego radnego było czytelne w jakich sprawach Zarząd obradował.

/Sprawozdanie z prac Zarządu Powiatu Staszowskiego w okresie między sesjami, stanowi załącznik nr 8 do protokołu/

Ad.11

Wnioski i oświadczenia radnych.

Pani Marta Giepard – Położna w SPZZOZ w Staszowie powiedziała, że po trzech miesiącach batalii o uruchomienie jak najszybsze oddziału położniczo-ginekologicznego oraz neonatologicznego naszego szpitala chciałaby wraz z innymi pracownicami podsumować wszystkie działania, które miały miejsce przez te trzy miesiące. Szanowny Panie Starosto, Panie Wicestarosto, Panie dyrektorze Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej, Szanowna Rada Powiatu, wszyscy tutaj zebrani. 22 lipca miną 3 miesiące od zawieszenia oddziału ginekologiczno-położniczego oraz neonatologicznego w naszym szpitalu, który, podkreślmy, stanowi niezbędny element naszego lokalnego systemu opieki zdrowotnej. Co możemy więc powiedzieć dziś po upływie tego czasu. Co nasz powiat oferuje swoim mieszkańcom. Po pierwsze, brak bezpiecznej placówki zapewniającej opiekę ginekologiczno-położniczą w odpowiedniej lokalizacji. Jesteśmy powiatem, który zajmuje 926 km² i liczy ponad 72 tys. mieszkańców. Należy zdać sobie sprawę z tego, iż wokół nas nie ma oddziałów położniczych, ponieważ zostały zawieszony bądź zamknięte. Dlatego też na chwilę obecną całe południe naszego województwa zostaje bez opieki położniczej. Nasuwa się więc jedno podstawowe pytanie. Czy my, będąc w punkcie strategicznym, nie jesteśmy w stanie utrzymać tak ważnego dla naszych mieszkanki, ale aktualnie też mieszkanki ościennych powiatów, oddziału ginekologiczno-położniczego. Przecież opieka ma być dostosowana do potrzeb mieszkańców zgodnie z mapą ich potrzeb. Czy Pan Dyrektor, przytaczając na Nadzwyczajnej Sesji Rady Powiatu 26 kwietnia tego roku przykład Bieszczad, uważa, że powinniśmy iść tym samym torem, czy raczej nie dopuścić do takiej sytuacji. Co gorsza, biorąc udział w Sesji Rady Powiatu w dniu 24 czerwca, Pan Dyrektor w dalszym ciągu podaje kolejne przykłady szpitali w całej już Polsce, gdzie zawieszają bądź likwidują oddziały ginekologiczno-położnicze, nie skupiając się na sytuacji naszego szpitala, gdzie bilans zysków i strat jest na plusie. Zgodnie z przedstawionym w dniu 24

czerwca bieżącego roku na tej Sesji Rady Powiatu przez Pana Dyrektora naszego szpitala raportem o sytuacji ekonomiczno-finansowej szpitala w 2023 roku, przychody były wyższe od kosztów ogółem, co przełożyło się na osiągnięcie dodatniego wyniku finansowego w wysokości 216 408,32 zł. Jak podaje raport, głównymi przyczynami wzrostu prawie wszystkich kosztów działalności szpitala w 2023 roku były przede wszystkim inflacja, ustawowe podwyżki wynagrodzeń, jak również zwiększenie ilości hospitalizowanych pacjentów i wykonywanych procedur. Natomiast na znaczny wzrost pozostałych kosztów operacyjnych wpływ miały przede wszystkim koszty faktur za podwykonawstwo medyczne dotyczące lat ubiegłych i to było ponad 160 tys. zł, odszkodowanie zasądzone wyrokiem sądowym 200 tys. zł oraz rezerwa na przyszłe zobowiązania, uwaga, 5 464 723,07 zł. Podkreślmy, w 2023 roku szpital przegrał w sądzie pierwszej instancji wszystkie sprawy wytoczone dotychczas przez 96 pielęgniarek i położnych. Dodatkowo szpitalowi w 2023 roku udało się zrealizować szereg inwestycji i zakupów inwestycyjnych o łącznej wartości 10,5 mln zł, w tym 8,9 mln zł z pozyskanych środków zewnętrznych. Reasumując, wszystkie wskaźniki zyskowności za 2023 rok wykazały wartość dodatnią ze względu na osiągnięty dodatni wynik finansowy. Powyższa analiza pokazuje, iż sytuacja finansowa Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Staszowie uległa poprawie w stosunku do roku poprzedniego. Stawia to szpital w miarę stabilnej sytuacji ekonomiczno-finansowej w prognozowanych wskaźnikach, drodzy Państwo, na lata 2024-2026. W żadnym punkcie raportu nie została uwzględniona strata z tytułu oddziału ginekologiczno-położniczego, o której tak często mówi Pan Dyrektor. Czy tak ważny punkt mógłby zostać pominięty w tymże raporcie. Dodatkowo opinia Pana Wojewody Świętokrzyskiego mówi jasno, że nie zezwala na zawieszenie oddziału, tak jak Narodowy Fundusz Zdrowia, z którym umowa dotycząca oddziału ginekologiczno-położniczego w całości w naszym szpitalu ważna jest do 30 czerwca 2027 roku. Nie zapomnijmy o przytoczonej przez Pana Dyrektora wypowiedzi Pani Minister Zdrowia Izabeli Leszczyńskiej, że zamykanie porodówek poniżej 150 urodzeń rocznie pozostaje w gestii organu założycielskiego, ale nic na siłę. W naszej placówce w 2023 roku przyszło na świat 249 noworodków. Biorąc pod uwagę trudną sytuację kadrową oddziału, dodam trwającą od około 4 lat, teraz to już będzie ponad 4 lata, analizując kolejną wypowiedź Pana Dyrektora z 26 kwietnia, zwiększenie tej liczby jest jak najbardziej możliwe. Na przykładzie podał Pan Busko, gdzie odbyło się 166 porodów tylko dzięki lekarzowi, za którym przyszło 50 rodzących i to są słowa Pana Dyrektora. Zatrudniając więc lekarzy, specjalistów, zyskamy większą liczbę porodów, a także wykorzystanie zasobów oddziału ginekologicznego. A lekarzy specjalistów możemy pozyskać począwszy od tych zamieszkujących w naszym powiecie, po lekarzy, którzy pracowali w zamykanych bądź zawieszanych oddziałach naszego województwa, ale także okolic. Biorąc przykład, że szpitala w Starachowicach, gdzie właśnie zatrudniono lekarza ginekologa, który przyszedł ze szpitala w Lipsku i został kierownikiem tego oddziału w tamtym szpitalu, gdzie oddział ten zaczął się rozwijać, dzięki zaangażowaniu przede wszystkim pracowników, takich jak my oraz dyrekcji szpitala. Ale nie musimy sięgać daleko, bo w Ośrodku Zdrowia w Szydłowie będzie przyjmował nowy lekarz-ginekolog. Czy naprawdę tak ciężko jest pozyskać specjalistów. Kolejny punkt, brak podstawowej opieki zdrowotnej dla kobiet. Mimo wszystko jeszcze raz przypomnijmy i podkreślmy fakt, iż od momentu zawieszenia oddziału kobiety w ciąży zmuszone są dojeżdżać do szpitali oddalonych

nawet o 80 kilometrów, ponieważ nasze powiatowe miasta, gminy i wsie obejmują szeroki obszar. Takie rozwiązanie jest nie do przyjęcia w XXI wieku, gdzie każda minuta może decydować o życiu i zdrowiu matki oraz dziecka. Czy zastanowił się ktoś z obecnych tutaj, że może to dotyczyć również to naszych rodzin. Na tym etapie musimy stanowczo stwierdzić, że w powiecie staszowskim brakuje podstawowej opieki zdrowotnej dla kobiet. Kobiety w naszym powiecie zostały pozbawione opieki położniczej i ginekologicznej, która jest kluczowa, zwłaszcza w nagłych przypadkach. Starsze mieszkanki naszego powiatu, które również korzystały z opieki ginekologicznej na tym oddziale, są teraz zmuszone dojeżdżać do odległych szpitali, co dla wielu z nich jest dużym problemem logistycznym i zdrowotnym. Obawiamy się, że zwiększenie liczby pacjentek w innych placówkach medycznych wpłynie negatywnie nie tylko ze względu na dostęp do świadczeń, czyli będą wydłużone kolejki, ale i na jakość świadczonej tam opieki. Nadmienmy, iż bliska lokalizacja oddziału ginekologiczno-położniczego jest argumentem, który zaznaczam, powinien zostać wzięty pod uwagę, zważywszy w przypadku, kiedy chodzi o bezpieczeństwo i życie mieszkanek danego regionu. A dodatkowo podkreślimy, iż jakość świadczonych usług w szpitalach zależy od takich czynników jak warunki lokalowe, wyposażenie w sprzęt, a przede wszystkim od kwalifikacji personelu. Nasz szpital jest akredytowany, czym szczyci się Pan Dyrektor. Co zgodnie z definicją świadczy o tym, iż spełnia on wysokie standardy jakości oraz bezpieczeństwa. Należy wykorzystać te zasoby. Mówi to tylko i wyłącznie o tym, iż jakość świadczonych przez Oddział Ginekologiczno-Położniczy Usług spełnia standardy dzięki wykwalifikowanemu personelowi, zmodernizowanemu traktowi porodowemu oraz wyposażeniu w nowy sprzęt. Dlatego też ciągłość tej opieki powinna zostać pacjentkom zapewniona. W przypadku powikłań ciąży, zgodnie z wytycznymi, pacjentki powinny być kierowane do szpitali trzeciego stopnia referencyjności, które są odpowiednio wyposażone i posiadają specjalistyczny personel do zarządzania skomplikowanymi przypadkami. Zawieszenie naszego oddziału nie tylko pogarsza dostępność podstawowych usług medycznych, ale również zwiększa obciążenie i ryzyko dla pacjentek wymagających bardziej zaawansowanej opieki. Kolejny punkt, co jeszcze nasz powiat oferuje mieszkańcom. Niewykorzystanie potencjału nowoczesnego bloku porodowego. Decyzje Dyrektora szpitala o zawieszeniu działalności oddziału prowadzą do niewykorzystania potencjału nowoczesnego bloku porodowego, który został otwarty we wrześniu 2022 roku, stając się jednym z najnowocześniejszych w województwie. Organy decyzyjne podejmując taki krok doskonale wiedziały, że niezbędne jest jak najszybsze pozyskanie kadry lekarskiej, która jest konieczna, żeby nowy oddział miał perspektywę funkcjonowania i zarabiania na siebie, dzięki procedurom ginekologicznym oraz magiczną liczbą porodów, jaką jest 400 rocznie. Dodatkowo bardzo trafną wypowiedzią są słowa Pana Wicestarosty, które skierował do odbiorców 26 kwietnia. Pozwolę sobie zacytować. To nie chodzi tylko o pieniądze, bo my nie możemy dbać tylko o pieniądze. Że my do tego dokładamy. Będziemy zawsze dokładać. Najważniejsze jest to bezpieczeństwo dla kobiet. Mamy duże odległości, bo mamy 60 kilometrów do najbliższego szpitala i to jest ważne, żeby nasz szpital, nowy oddział, wyremontowany oddział tych porodów pewnie do 500 ze względu na niż demograficzny nie doprowadzimy, ale 300, 400 na pewno uzyskamy. To pozwoli, aby dobrze pracować, robić nie tylko porody, ale również zabiegi. Natomiast kwestia finansowania takich oddziałów jest poruszana w całej Polsce. Pomysł

zwiększonego ryczału może okazać się naszym wsparciem. Dodatkową dobrą dla nas informacją jest fakt, iż z Krajowego Planu Odbudowy do ochrony zdrowia trafi ponad 18 miliardów złotych, między innymi z przeznaczeniem na funkcjonowanie podstawowej opieki zdrowotnej. Dlatego też wsparcie i pomoc w utrzymaniu tych strategicznych oddziałów będzie. Poza tym szpital świetnie sobie radzi z pozyskaniem środków zewnętrznych co podkreślone zostało w raporcie o sytuacji ekonomiczno-finansowej naszego szpitala na poprzedniej sesji Rady Powiatu. Kolejny punkt, marnotrawstwo publicznych pieniędzy. Nie zapomnijmy o mieszkańcach i wyborcach Państwa. Remont został sfinansowany ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego w kwocie prawie 3 milionów złotych oraz z budżetu powiatu staszowskiego, które dołożył 1,5 miliona złotych. I oczywiście również szpital przeznaczył na ten cel prawie 200 tysięcy złotych z własnych środków. Realizacja programu powinna trwać do 2027 roku. Pomimo tak znaczących inwestycji decyzja o zawieszeniu oddziału skutkuje marnotrawstwem publicznych środków finansowych. A potwierdzeniem tego niech będzie tekst zaczerpnięty z raportu o sytuacji ekonomiczno-finansowej naszego szpitala, który mówi, że podstawową działalnością Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Staszowie jest działalność lecznicza, polegająca na udzielaniu świadczeń zdrowotnych, finansowanych ze środków publicznych. Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej nie jest jednostką nastawioną na zarabianie, czyli na zysk. Zasadniczym celem działania podmiotów leczniczych, realizujących usługi w całości finansowane lub dofinansowane ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia, jest zaspokojenie w sposób ciągły i trwały potrzeb obywateli w zakresie ochrony zdrowia i w ramach gwarantowanych przez Państwo świadczeń zdrowotnych. Kolejny punkt. Brak strategii rozwoju szpitala powiatowego, o której tutaj Pan dyrektor wspomniał. Brak strategii rozwoju szpitala objawia się w wielu obszarach, w tym zarządzaniu kadrom, alokacji środków publicznych i podejmowaniu decyzji. Skuteczna strategia powinna obejmować jasne cele, plan działania oraz odpowiednie zarządzanie zasobami. W naszym przypadku decyzje, o których mówiliśmy wcześniej, doprowadziły do zawieszenia oddziału ginekologiczno-położniczego, co jest wynikiem długotrwałego braku odpowiedniego planu rozwoju. Przede wszystkim brak strategii widoczny jest w nieumiejętności zatrzymania wykwalifikowanej kadry medycznej. Od 2020 roku wielokrotnie zgłaszałyśmy problem braku lekarzy, ale nie podjęto skutecznych działań, aby go rozwiązać. Zresztą w swoich wypowiedziach 26 kwietnia sam Pan Dyrektor wspomniał, iż problem narasta od wielu lat. A kompetencja w zarządzaniu personelem jest kluczowym elementem każdej strategii rozwoju. Dobrzy specjaliści są podstawą funkcjonowania szpitala, dlatego znając doskonale sytuację kadry pracującej u nas, te kroki powinny być podjęte dużo wcześniej. Dodatkowo znaczne środki publiczne przeznaczone na modernizację i rozwój oddziału nie przynoszą zamierzonych efektów. Brak przejrzystości w podejmowaniu decyzji kadrowych i finansowych, tylko pogłębia problem szpitala. Transparentność i odpowiedzialność w zarządzaniu to podstawowe elementy strategii, które powinny zapewnić efektywne wykorzystanie zasobów oraz stabilność finansową placówki. Dobrze funkcjonujący oddział położniczo-ginekologiczny w położniczym szpitalu świadczy o dobrej strategii rozwoju szpitala. O czym więc będzie świadczyć jego brak, Panie dyrektorze. Kolejny punkt, brak możliwości rozwoju. Brak oddziału położniczo-ginekologicznego oraz neonatologicznego negatywnie wpłynie na rozwój naszego powiatu, drodzy Państwo. Młode

kobiety mogą obawiać się komplikacji i dalekiego dojazdu do miejsca porodu, co może wpłynąć na ich decyzję o macierzyństwie i założeniu rodziny. W efekcie może to doprowadzić do pogłębienia ogólnego spadku liczby ludności w naszym powiecie, a młode osoby mogą decydować się na zmianę miejsca zamieszkania, gdzie ich potrzeby zdrowotne będą lepiej zaspakajane. A przecież mamy już ujemny wskaźnik przyrostu naturalnego. Czy nie przez takie właśnie działania doprowadzimy do zapaści demograficznej. Poza tym głos ponad 11 tysięcy mieszkańców naszego powiatu mówi jasno, że chcemy rozwoju naszego powiatu i bezpieczeństwa dla kobiet. Szpital jest też jednym z najważniejszych zakładów pracy i największych zakładów pracy w naszym powiecie. Nikt nie będzie chciał pozostać w powiecie, który nie jest w stanie zapewnić miejsc pracy dla swoich mieszkańców. Mimo Państwa publicznych zapewnień, że dołożycie wszelkich starań, by oddział przywrócić do działania, nadal po upływie już prawie trzech miesięcy pozostaje on zawieszony. Na spotkaniu 24 maja, w którym uczestniczyła nasza delegacja oraz Pan Starosta, Wicestarosta i Pan Dyrektor Szpitala Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki w Staszowie nie przedstawiono żadnych konkretnych deklaracji, które świadczyłyby o tym, iż oddział cytuję, w jak najszybszym czasie zostanie uruchomiony, a wykonany przez Pana Dyrektora telefon do lekarza w obecności przedstawicielek personelu położniczego, pozostawia wiele do życzenia, gdyż użycie sformułowań typu, przyjdzie Pan do nas i poukłada te klocki, Panie Dyrektorze, nie spowoduje, że taka oferta zostanie potraktowana poważnie. Budzi to nasze głębokie zaniepokojenie i poczucie odpowiedzialności za przyszłość opieki zdrowotnej w naszym powiecie. Jako przedstawiciele społeczności, która przecież Was wybrała, drodzy Państwo, macie obowiązek zadbać o dostępność wysokiej jakości usług medycznych dla wszystkich mieszkańców, szczególnie tych najbardziej potrzebujących, jakimi są kobiety i dzieci. Już na koniec, chcemy podziękować Państwu radnym którzy o nas nie zapomnieli i dla których głosy mieszkańców znaczą wiele. Pokazali to w swoich wypowiedziach na poprzednich sesjach Rady Powiatu, gdzie potrafili postawić pytania Panu Dyrektorowi i wyrazić swój sprzeciw wobec zawieszenia tak ważnej części opieki zdrowotnej w naszym powiecie. Dziękujemy. Jako personel położniczy pracujący na tym oddziale, jako pracownicy nie uzyskałyśmy żadnej odpowiedzi na zadane pytania napisane do decydentów, w tym pracodawcy. Czy tak wygląda przestrzeganie praw pracownika i człowieka Panie Dyrektorze. Dlatego dziś pytamy właśnie głównie Pana Dyrektora, Pana Starostę i Wicestarostę, Jakie kroki podjęła dyrekcja szpitala w ciągu ostatnich powiedzmy sobie już trzech miesięcy, aby przywrócić funkcjonowanie oddziału ginekologiczno-położniczego. Pytanie numer dwa. Co zostało zrobione w celu zatrudnienia niezbędnej kadry medycznej. Czy lekarze byli podkupywani przez Pana dyrektora tak jak obiecał. Jakie są dalsze plany dotyczące oddziału i personelu i jakie konkretnie decyzje zapadną po spotkaniu z Minister Zdrowia 11 lipca. Mamy nadzieję, że te pytania dla Państwa nie są zbyt skomplikowane. Chciałam jeszcze tylko króciutko powiedzieć, że głównymi przyczynami zawieszenia oddziału ginekologiczno-położniczego oraz neonatologicznego podawanymi przez Pana Dyrektora to są sprawy finansowe. Myślę, że dosyć jasno wyjawiliśmy i pokazałyśmy to, że raport świadczy zupełnie o czymś innym. Jeżeli tak nie jest, to prosimy, żeby Pan Dyrektor się ustosunkował. Drugi punkt, brak kadry medycznej. Ze względu na to, że część lekarzy naszego oddziału nie ma przedłużonych umów jeszcze przez Pana Dyrektora, bo nie podjął takich decyzji. Nie mogło być tutaj naszych lekarzy i druga część po

prostu jest dzisiaj w pracy. Dlatego przekazali mi pismo, które dzisiaj podpisali i znieśli do Pana Dyrektora. Pozwolę sobie je odczytać, bo myślę, że ma duże znaczenie ze względu na to, że oddział jest zawieszony głównie z tych dwóch przyczyn. Dobrze. Szanowny Panie Dyrektorze Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Staszowie, Pan Paweł Wojtasik. Oddział ginekologiczno-położniczy szpitala w SPZZOZ w Staszowie został zawieszony w dniu 22 kwietnia 2024 roku przez Pana Dyrektora na wniosek kierownika oddziału ginekologiczno-położniczego doktora Romana Gorostowicza w związku z absencją chorobową kilku lekarzy ginekologów i brakiem możliwości zabezpieczenia dyżurów lekarskich. Aktualnie po powrocie do zdrowia mamy siedmiu ginekologów, którzy deklarują i zobowiązują się do pracy w oddziale ginekologiczno-położniczym i pełnienia dyżurów stacjonarnych oraz pod telefonem. Zatem ze strony personelu ginekologicznego nie ma żadnych przeszkód, by odwieść działalność oddziału ginekologiczno-położniczego SPZ ZOZ w Staszowie i to łącznie z blokiem porodowym tak bardzo oczekiwanym przez miejscową społeczność. Argument braku neonatologów do czasu pozyskania nowych lekarzy można rozwiązać tak jak to było dotychczas, czyli do godziny 15 porody zabezpiecza personel oddziału neonatologii, a po godzinie 15 oddział pediatrii. Uważamy również, że do końca 2025 roku należy zatrudnić w oddziale ginekologiczno-położniczym i w oddziale neonatologii nowych lekarzy. Stoimy również na stanowisku by do czasu powołania nowego kierownika oddziału ginekologiczno-położniczego, funkcję tę nadal pełnił doktor Roman Gorostowicz. A w przypadku jego rezygnacji osoba zgłaszająca taką chęć. Cały personel wyraża dobrą wolę ponownego uruchomienia całego oddziału ginekologiczno-położniczego i prosi tym pismem o wsparcie szeroko podjętych wcześniej działań. Podpisali się doktor Tadeusz Lech, doktor nauk medycznych Sadik Abozid, doktor, Małgorzata Węgrzynowska, Małgorzata Piórczyk, Piotr Skrętek i Aneta Łowicka. Przekaze to w ręce Pana starosty. I jeszcze jedno pytanko do Pana dyrektora, czy poinformuje nas o tym i kiedy nas miał zamiar poinformować o tym, że złożył pismo do Narodowego Funduszu Zdrowia do oddziału w Świętokrzyskiego o kolejne przedłużenie zawieszenia oddziału na 3 miesiące. Dziękuję bardzo za uwagę.

Radny Jerzy Chudy zapytał ile zebrano podpisów z poszczególnych gmin i co Zarząd w tym temacie i Komisja Zdrowia zrobiła. Bo słyszę, że wszystko jest wina Dyrektora. Nie. Kozła ofiarnego można znaleźć i w tej chwili jest nim Dyrektor, ale uderzmy się w piersi co zrobił Zarząd jako organ prowadzący w tym temacie.

Pan Leszek Guzal – Wicestarosta odpowiedział, że co do tej ilości to było około 11 tysięcy 400 sztuk. Te podpisy jak najbardziej odzwierciedlają nasze poglądy, bo cały czas potwierdzamy, że jesteśmy za tym, żeby ta ginekologia działała i oddział w pełni prosperował. To, co Pani powiedziała ja cały czas podtrzymuje. Oczywiście, że tak i myślę, że tutaj jakby jakiś lekarz przyszedł, który te pacjentki ściągnie ze sobą, bo tak jest w tej profesji, to tak by było.

Pani Marta Giepard – Położna w SPZZOZ w Staszowie zwróciła się do Pana Wicestarosty, a mianowicie: „Panie Wicestarosto, gdyby Panu zostało zadane takie pytanie odnośnie pracy, myślę, że Pan też by go nie potraktował poważnie. Ja mówię, to nie było profesjonalne, Dyrektor

z tamtym lekarzem już poprzednio też rozmawiali, pewnie w inny sposób, no tutaj jakoś to nieformalnie tak wyszło. No ale mówię w sensie, że też doktor nie był zainteresowany, choć bardzo żał, bo bardzo dobry doktor i chcielibyśmy, aby on u nas był. Może i jeszcze zmieni zdanie. Tutaj jesteśmy po Warszawie, gdzie Pan Starosta z Panem Dyrektorem był, czekaliśmy na jakieś wieści. Okazuje się, że te wieści będą w grudniu dopiero. Zbyt długi okres, jak dla mnie, bo nie mamy tyle czasu i tutaj trzeba jak najszybciej działać. Tylko ja myślę, że to zamieszanie wokół tego, takie rzeczy, tak jak mówiłam kiedyś, nie lubią rozgłosu. Jeżeli to zamieszanie wynika, to później się robi chyba z tego jeszcze gorszy problem, bo przejście takiego lekarza, jednego, czy drugiego, czy trzeciego, to nie jest, że dzisiaj chodzę w tych butach, a jutro w innych, to jest decyzja życiowa. I teraz tak, czy w Staszowie, mam nadzieję, że względu na te odległości, to ten oddział będzie, bo powinien być, jeżeli tam gdzie jest daleko mamy niestety, także my powinniśmy mieć ten oddział. I tylko tak, decyzja lekarza. Przyjdę tutaj, a za dwa, trzy miesiące, za cztery Ministerstwo powie, że tutaj będą oddziały, a tu nie będą. No i tu jest takie znowu szerokie pytanie i zagrożenie. To nie jest prosta decyzja przecież. Wszyscy Państwo wiedzą. Też dzwoniliśmy do lekarzy i wcale nie jest tak łatwo pozyskać, bo sami mamy tą wiedzę, to nie tak, że my nie próbowaliśmy. Tak samo chyba inni też. Czy na pewno w grudniu będą takie informacje, że będą wyszczególnione placówki, które zostaną ocalone, a które nie, bo to jest kolejne trzy miesiące, potem będzie kolejne. Pracownicy czekają na informację, tu myślę, że należy nam się jako pracownikom taka informacja. Po kolejne, jeśli chodzi o lekarzy, to nasi lekarze, rozmawialiśmy dzisiaj z nimi, już mają propozycje do innych szpitali, więc jaki jest problem w staszowskim szpitalu, że lekarze nie chcą do nas przyjść. To nie jest wina tego, że rozgłosiliśmy ten problem, jak najbardziej tylko brak konkretnych informacji z Państwa strony, z Państwa i z Dyrektora strony i konkretnych, myślę, propozycji dotyczących pracy, bo decydując się na tak jakby pójście, gdzieś do pracy, muszą być też potraktowana poważnie, czyli ta rozmowa z tym lekarzem powinna być jak najbardziej na poziomie. I tutaj zastanówmy się nad tym, gdzie leży problem.

Pan Starosta skierował wypowiedź do Pana radnego Chudego, a mianowicie, że nie chcemy zrobić Pana Dyrektora kozłem ofiarnych. My z Panem Dyrektorem współpracujemy i nie rzucamy winy tylko na Pana Dyrektora. Niech Pan to zrozumie, bo takie sugerowanie trochę boli.

Radny Jerzy Chudy odpowiedział, że pytał co zrobił zarząd i Komisja Zdrowia. Poglądy to wiemy jakie mamy. Potrzebne są działania, a nie poglądy. Od poglądów nie będzie oddziałów w szpitalu.

Pan Starosta odpowiedział, że poglądy jakie mamy wiemy, ale my chcemy dobra dla tego szpitala. Tylko nie jest to tak proste. Tak jak wspomniał Pan Wicestarosta, byliśmy w Warszawie, bodajże 11 lipca i słuchaliśmy co się dzieje w całym kraju. To nie jest tak proste jak Panu radnemu się wydaje. Nie idziemy przeciwko temu, ale oczekujemy też na wytyczne ze strony Ministerstwa.

Radny Mariusz Zyngier powiedział, że chciał przede wszystkim zwrócić się tutaj do Pań, które są dzisiaj gośćmi naszego posiedzenia. Ja chciałem Panie przeprosić po prostu w imieniu swoim. Mam nadzieję, że też w imieniu wielu z nas radnych. Po prostu jest mi wstyd, najnormalniej w

świecie. Jest mi przykro, że Panie zamiast pracować, przygotowywać się do pracy, odpoczywać po pracy, czas spędzają tutaj na kolejnym już posiedzeniu Rady Powiatu, a to my jako Rada Powiatu po prostu odpowiadamy za ten stan, czy współodpowiadamy za ten stan, który tutaj jest, tak nie może być i tak być nie powinno. Jestem pełen podziwu, determinacji z jaką Panie walczą po prostu już od wielu miesięcy o ten oddział. Natomiast w ogóle tej obecności Pań tutaj oczywiście w takiej sprawie nie powinno być, więc jeszcze raz ja bardzo serdecznie po prostu w imieniu wielu radnych na pewno, przepraszam za to, że do tego Panie jesteście zmuszone, aby walczyć o siebie, ale przede wszystkim ja wiem o tym, bo po waszej walce determinacji, po tym, co mówicie w mediach, nie tylko, prawda, wśród mieszkańców, widać, że walczyacie przede wszystkim o kobiety, o Panie z naszego powiatu. Jeszcze raz bardzo przepraszam. Natomiast pytanie jest do Pana Dyrektora szpitala, ponieważ stan zawieszenia oddziału trwa już kilka miesięcy. O ile ja pamiętam, pierwsze dyskusje, tutaj takie ostatnio, które się pojawiły na bodajże pierwszej sesji Rady Powiatu tej kadencji, to wtedy padło stwierdzenie, że ten stan zawieszenia może trwać określoną ilość miesięcy. Ja nie chcę teraz po prostu tutaj przywoływać nieprawdziwych dat, nie pamiętam jak wtedy padła po prostu liczba miesięcy i później, po tym, bodajże po trzech miesiącach, o ile się nie mylę, po prostu oddział ma być zawieszony. No i teraz pytanie, ile ten stan trwa dalej. To, co tutaj Panie już wspomniały, ile razy można po prostu zawieszać i przedłużać to po prostu zawieszenie, bo ta droga po prostu jest drogą w dalszym ciągu prowadzącą niestety donikąd, więc bardzo proszę tutaj o precyzyjną odpowiedź. Jaki jest los kolejnych ewentualnych przedłużeń, zawiesznień i ile tak po prostu możemy liczyć na to, że to będzie. Natomiast jeszcze pytanie do Pana Dyrektora, bo Pan w swojej poprzedniej wypowiedzi, bardzo mocno skrytykował Zarząd Powiatu, współpracę z Zarządem Powiatu, wychwalając Pana Dyrektora Marka Tombarkiewicza i pytanie czy wtedy już Panowie wspólnie, razem podejmowaliście jakieś kroki prowadzące do tego, żeby tej sytuacji, która jest w dniu dzisiejszym nie było i no i pytanie dlaczego one były nieskuteczne.

Pan Paweł Wojtasik – Dyrektor SPZZOZ w Staszowie odpowiedział, że organem władnym do likwidacji oddziału jest Rada Powiatu. Bez zgody Rady Powiatu nie mogą ograniczyć działalności komórki, więc tutaj dementuję doniesienia, że po trzech miesiącach z automatu oddział przestaje istnieć, więc do podjęcia decyzji o likwidacji oddziału jest potrzebna decyzja Rady Powiatu, jest to ograniczenie działalności SPZZOZ i bez takiej uchwały, którą Państwo albo podejmiecie albo nie, nie ma takiej możliwości.

Radny Mariusz Zyngier powiedział, że Pan Dyrektor tutaj wcześniej bardzo mocno podkreślał dobrą współpracę z Panem Dyrektorem Markiem Tombarkiewiczem, który jako, o ile się nie mylę, Wiceminister Zdrowia miał bardzo pozytywny wpływ na to, co się dzieje w naszym szpitalu i teraz pytanie jest takie, czy wspólnie z Panem Dyrektorem, ówczesnym Ministrem, podejmowaliście działania, które mogłyby zapobiec tej sytuacji, bo ta sytuacja nie zrodziła się po prostu od ad hoc dzisiaj tylko ona trwa od wielu lat i być może działania podjęte wcześniej, przy współpracy z Panem Ministrem, być może by tej sytuacji zapobiegły. Pytanie czy po prostu pracowaliście wspólnie nad tym problemem.

Pan Paweł Wojtasik odpowiedział, że nie do końca rozumiem pytania Pana radnego. Pan Minister Tombarkiewicz był Ministrem, jeśli dobrze pamiętam, ponad sześć lat temu. Później już nie pełnił funkcji Ministra, więc jakby nie miał wpływu na legislację w tym zakresie.

Radny Mariusz Zyngier odpowiedział, że Pan bardzo mocno podkreślał zasługi Pana Dyrektora dla naszego szpitala i teraz czy w ciągu ostatnich sześciu lat, kiedy współpracowaliście, bo sam Pan dzisiaj tak po prostu stwierdził, również próbowaliście rozwiązać problem oddziału, o którym teraz cały czas mówimy.

Pan Paweł Wojtasik odpowiedział, że współpraca z Panem Markiem Tombarkiewiczem dotyczyła głównie rozwoju szpitala, inwestycji, pozyskiwania środków.

Radny Tomasz Mysiek powiedział, że szanuję Pani pracę i mam do Pani pytanie, tak jak Pani przed chwilą tutaj nam powiedziała, że urodziło się 249 dzieci w zeszłym roku w szpitalu. W powiecie się urodziło ponad 400. Mam pytanie do Pani takie, jaka jest przyczyna, że bez mała połowa pacjentek poszła gdzie indziej. Dlaczego tak się wydarzyło i jeszcze moja taka sugestia, że Pani powiedziała, że najważniejszy jest oddział. Tak, wszystkie oddziały są proszę Pani najważniejsze. Zdrowie każdego pacjenta i tego nienarodzonego, i narodzonego małego, czy starszego jest bardzo ważne, także wszystkie oddziały szanujemy jednakowo. Dziękuję bardzo. I bardzo bym prosił o odpowiedź na pytanie jaka mogła być przyczyna, że połowa pacjentek poszła, gdzie indziej w zeszłym roku.

Pani Marta Giepard powiedziała, że tych pacjentek byłoby dużo więcej, gdyby Pan Dyrektor zareagował na naszą propozycję, między innymi otworzenie szkoły rodzenia. Mówiliśmy niejednokrotnie, że chcemy to prowadzić. Uruchomiłyśmy stronę na Facebooku, która naprawdę ogromną cieszyła się popularnością. Pacjentki chętnie obserwowały i niejednokrotnie zgadzały się na to, żeby publikować zdjęcia swoich urodzonych dzieci. Chciałyśmy zrobić dni otwarte naszej porodówki po otwarciu, aczkolwiek niestety osoby decyzyjne tutaj nam nie pomogły w tej kwestii. Spójrzmy, zapatrzmy się na szpitale takie jak szpital starachowicki. Tam spójrzmy, jak rozwija się ginekologia i położnictwo, pomimo tego, że jednak nie są to zbyt opłacalne oddziały. I wie Pan, tak jak Pan mówi, ja podkreśliłam to, że jesteśmy bardzo ważnym oddziałem ze względu na to, że gdyby dzieci się nie rodziły, to potem tych pacjentów w szpitalu by też nie było. Jeżeli obraziłam Pana w ten sposób, przepraszam, ale zwróćmy na to uwagę, że jesteśmy podstawą szpitala. Każdy powiatowy szpital powinien mieć oddział ginekologiczno-położniczy. I nie zapomnijmy o tym, że to nie tylko porody, drogi Panie, ale to również są opieka nad pacjentkami ginekologicznymi. I podkreślmy, że jeżeli o tyle porodówka, czyli właśnie położnictwo i neonatologia nie zarabia, to mamy ginekologię, która może zarabiać, bo my mamy procedury takie jak laparoskopie, histeroskopie, które są, nie są może aż tak opłacalne w jedynekach referencyjnych, ale jednak pozwalają na utrzymanie tego oddziału. Więc zatrudniając lekarzy, ginekologów, którzy będą operować, czyli operatorów, będziemy mogli po prostu utrzymać ten oddział. A mówię szpital, dawniej w szpitalu powiatowym, jak Państwo na pewno zapamiętacie, nie było możliwości, żeby

nie było takiego oddziału. To był jeden z czterech oddziałów koniecznych w szpitalu powiatowym. Była to porodówka, czyli oddział ginekologiczno-położniczy, wewnętrzny, dziecięcy i chirurgia, zabezpieczający podstawowe potrzeby naszych mieszkańców. Nie zrobimy tego, żeby u nas tej opieki nie było. Nie pozwólmy na to, drodzy Państwo, bo jesteście tu po to, jesteście tu dla nas, dla waszych wyborców i myślę, że ta dyskusja nie powinna mieć miejsca. Powinniśmy zrobić wszystko. A jeżeli faktycznie ten oddział jest, aż tak nieopłacalny, to bardzo proszę o zajęcie Pana głosu przez Pana Dyrektora i niech nam powie, przedstawi tabelę, która mówi o tym, że te straty są takie i takie. Nie może tego pokryć. I jeszcze chcę dodać, jeżeli już mam tą możliwość głosu, żeby Pan Dyrektor tego nie zaznaczył, że to zawieszenie będzie miało jeden skutek. Jeżeli będziemy wiecznie przedłużać, no to doprowadzi to do tego, że ten oddział nie będzie opłacalny, bo on na siebie nie zarabia. W NFZ nie ma czegoś takiego jak zawieszenie funduszy. On po prostu nie pracuje. I mamy pismo z NFZ, gdzie podkreślili. Skutków zawieszenia działalności oddziału ginekologiczno-położniczego to jest możliwe jest zmniejszenie finansowania w związku z brakiem wykonywania świadczeń opieki zdrowotnej z tego zakresu, drodzy Państwo. To prowadzi do jednego. W przyszłości do zamknięcia tego oddziału przez nierentowność. Póki jeszcze możemy, żeby był rentowny.

Pan Paweł Wojtasik powiedział, że chciał ustosunkować się do pewnych treści, które tutaj padły z mównicy. Posługuje się Pani, Pani Marto w wielu miejscach półprawdami. Obsada ginekologiczna, bo ja już w tej chwili nie wiem, mam kadre, która w trybie natychmiastowym uruchomi oddział, jak Pani przed chwilą odczytała pismo, czy nie mam kadry. Sama sobie Pani zaprzecza. Jeżeli to jest wszystko takie proste, to dlaczego cała Polska o tym dyskutuje, cała Polska ma problem. Dlaczego Pani Minister zwołuje tydzień temu konferencję z całym sztabem i z całym zespołem do spraw zmian systemowych. Dlaczego na stronie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów 11 czerwca pojawiają się założenia do zmiany ustawy o działalności leczniczej, w której próg odcięcia i finansowania ze środków publicznych są to oddziały położnicze, które mają 400 porodów. Jeżeli to jest takie proste, to dlaczego cała Polska nad tym myśli, jak rozwiązać ten problem. Bardzo wybiórczo Pani przywołała pismo z Narodowego Funduszu Zdrowia przed chwilą. Ja położę nacisk, możliwe jest, czego pani nie zaakcentowała, Pani Minister zdrowia tydzień temu prosiła samorządowców, prosiła Starostów o zaufanie. Było ponad 400 osób, może więcej. Cała sala, nie było miejsc siedzących, masę krzeseł dostawionych. Ja mam gorącą prośbę tutaj do wszystkich i do mojego personelu i do Państwa radnych. Zaczniemy rozmawiać merytorycznie, a nie politycznie. Zaczniemy rozmawiać argumentami. Zapytała Pani o stratę. Wielokrotnie mówię, może Pani nie wie, to powiem jeszcze raz. Za zeszły rok ginekologia, oddział ginekologiczno-położniczy z noworodkami wygenerował ponad 5,5 miliona straty. Państwo jako radni bierzecie odpowiedzialność za ten szpital. Ja dzisiaj jestem, za chwileczkę mogę nie być. Państwo podejmujecie decyzję, ja mogę Państwu pokazywać ryzyka, które są związane z tym, co na dzień dzisiejszy funkcjonuje. Możecie Dyrektora palić na stosie, od tego jestem, bo reprezentuję tą jednostkę, ale prosiłbym wreszcie o merytoryczną dyskusję o faktach, a nie o tym, co nam się wydaje. Tutaj też odpowiem Panu radnemu. Wie Pan dlaczego pacjentki jadą do Kielc, bo jest trzeci poziom zabezpieczenia noworodkowego, neonatologicznego, tak zwany OIOM

noworodkowy. I ktoś świadomy jedzie tam, bo jakiegokolwiek powikłanie podczas porodu, Szpital Świętokrzyski Centrum Matki Noworodka w Kielcach, Wojewódzki Szpital Zespolony ma OIOM noworodkowy są w stanie wyprowadzić bez uszczerbku 600-gramowe dziecko urodzone. Dyskutujemy merytorycznie, a nie to co nam się wydaje. Po raz kolejny mówię. Jedna N-ka na całe województwo. Kto nie wie, jeszcze powiem, N-ka, czyli karetka dedykowana dla noworodka, jedna. Pani Marta jest bardzo dobrą mówcą, bardzo dobrze się przygotowała. Część rzeczy wyjęła z kontekstu, tak żeby ułożyć to w ładną opowieść. Część rzeczy przemyślała. Myślę, żeby się idealnie na rzeczniczkę szpitala nadawała.

Pani Marta Giepard powiedziała, że to rozwiązanie, które podałyśmy dzisiaj, czyli ten list, właściwie oświadczenie naszych lekarzy, którzy pracowali tutaj od lat, jest tylko i wyłącznie ze względu na to, żeby ten oddział uruchomić i dać czas Panu Dyrektorowi na znalezienie innych lekarzy, którzy mogliby tu przyjść, bo to jest rozwiązanie tymczasowe. Wiemy doskonale, że jeżeli oddział nie będzie pracował, nie będzie zarabiał, NFZ może nam po prostu zmniejszyć kontrakt, czy umowę. Dlatego Panie Dyrektorze, to nie jest półprawda, tylko to jest walka naszego oddziału. Panie dyrektorze, my bardzo chętnie chcielibyśmy z Panem porozmawiać, ale po prostu tych rozmów Pan z nami nie prowadzi, więc dzisiaj właściwie ze względu głównie na Pana tu przyszedliśmy, żeby właśnie usłyszeć takie fakty, które powinny zostać nam przekazane po tym spotkaniu 11 lipca właśnie u Pani Minister Zdrowia. Bardzo nas to cieszy, więc jest szansa i iskierka na to, że tych lekarzy pozyskamy. A to doświadczenie jest właśnie ze względu na to, że są tak ogromne problemy z pozyskaniem, czy podkupieniem innych lekarzy ginekologów. A my, mówi nam Pan, żeby znaleźć rozwiązanie. Znalazłyśmy rozwiązanie jako położne. Teraz kwestia 5,5 milionowej straty naszego oddziału. Z czego Pan pokrył tą stratę, skoro bilans szpitala jest na plusie.

Pan Paweł Wojtasik odpowiedział, że inne oddziały musiały pracować ponad nimi, żeby pokryć stratę oddziału ginekologiczno-położniczego i noworodkowego.

Pani Marta Giepard odpowiedziała, że dobrze, a strata 5 milionów, ponad 5 milionów, którą Pan uwzględni na sądy z pielęgniarkami położnymi, z czego będzie pokryta.

Pan Paweł Wojtasik powiedział, że prawo zobowiązuje do tego, żeby w związku z przegranymi sprawami w pierwszej instancji założyć rezerwę na pokrycie tych, tych strat.

Radna Monika Kosalka zapytała o deklarację lekarzy, siedmiu lekarzy, że oni mogą rozpocząć pracę, ale to jest rozpocząć pracę na oddziale ginekologii, a neonatologia, czy są lekarze, którzy też podjęliby tam pracę, bo to chodzi o uruchomienie ginekologii i położnictwa. Musimy tutaj rozumieć, że jest to jeden oddział.

Pani Marta Giepard odpowiedziała, że jeśli chodzi o neonatologów i pediatrów, do tej pory odbywało się to tak, że mamy lekarzy neonatologów i pediatrów. I tak jak tutaj nasi lekarze powiedzieli, do godziny 15 dyżur pełnili neonatolodzy, od 15 przejmowała pediatria. I tak odbywa

się to we wszystkich szpitalach powiatowych, gdzie jest jedynka referencyjna, więc do tego momentu z neonatologii nie odszedł żaden lekarz i z pediatrii też wręcz przybyli, więc ten problem myślę, że jeżeli będzie konstruktywna rozmowa z lekarzami, będzie rozwiązany. Myślę, że warto rozmawiać i jest to do rozwiązania, ale to jest w gestii Pana Dyrektora, a nie położnych. I jeszcze chciałam powiedzieć coś, bo tak troszeczkę zapomniałam o jednym fakcie, bo dużo tych pytań od Pana Dyrektora było, o tym trzecim stopniu referencyjności i zapewnieniach, że tam jest tak świetna opieka. Drodzy Państwo, zdajemy sobie z tego sprawę, że te ośrodki są coraz bardziej obciążone i wielokrotnie miałyśmy taką sytuację, gdzie pojawiła się u nas pacjentka w stanie zagrożenia, ciąży, gdzie miała być przetransportowana do ośrodka trzeciego stopnia referencyjności i nasi lekarze nie mogli znaleźć dla niej miejsca. Dlaczego. Dlatego, że właśnie nasze pacjentki uciekają tam, do tych trzecich stopni referencyjności. Czy warto ryzykować życie ludzkie. Czy ktoś nad tym się zastanowił. Skoro jest referencyjność, jest pierwszy stopień, drugi stopień i trzeci, to po coś zostały stworzone. I myślę, że warto tego pilnować. Na ten moment jeszcze Pani Minister, ani nikt z rządu nie podjął takiej decyzji, żeby te stopnie znieść. I do momentu, aż nie są zniesione, pilnujmy tego, żeby ten oddział, te jedynki referencyjne też były. Bo tak jak w ogóle każdy powinien wiedzieć, że ciąża to nie choroba, więc tutaj właśnie powinny rodzić pacjentki, być zaopiekowane te właśnie z ciążami fizjologicznymi i te, które tutaj mieszkają w naszym powiecie. A dodam jeszcze, bo tak jak podkreśliłam, że całe województwo świętokrzyskie, południe województwa świętokrzyskiego jest bez opieki położniczej. Mamy dookoła Busko, Jędrzejów, Włoszczowa, gdzie tych porodówek nie ma, drodzy Państwo. To są ogromne liczby kilometrów, które muszą przejechać niejednokrotnie kobiety, żeby po prostu urodzić. A z takiej ciąży fizjologicznej jazda w takich warunkach jak dzisiaj, to, że mamy klimatyzację, że mamy samochody, bo Pan Dyrektor powie, że każdy ma transport, stać go. Nie, drodzy Państwo, nie każdego stać na taki transport i pobyt w szpitalu właśnie w większym mieście. Zwróćmy na to uwagę, bo ci mieszkańcy też powinni mieć głos. Dziękuję. I pytanie do Pana Dyrektora skieruję, bo czy Pan Dyrektor wiedział o sytuacji, że lekarze są chętni podjąć działania i pracę, czy po prostu Pan o tym nie wiedział.

Pan Paweł Wojtasik odpowiedział, że jeśli chodzi o lekarzy ginekologów, to gdybym miał możliwość formalną, nawet dzisiaj bym uruchomił oddział ginekologiczny. Takiej możliwości na dzień dzisiejszy nie mam. Wybrzmiało to również w Warszawie. Przepisy, które będą pozwalały uruchomić częściowo oddziały, dopiero się pojawią z informacji, jaką Pani Minister przekazała publicznie koło listopada. Na dzień dzisiejszy, żeby uruchomić samą ginekologię nawet, musiałbym zrobić dwa kroki. Pierwszy, bardzo łatwy, czyli podpisać aneks z Funduszem wycinający zakres, zakres świadczeń, czyli ginekologii i położnictwa i to jest proste, to można w ciągu, ze strony szpitala w ciągu jednego dnia zrobić. Gorzej jest z tym drugim krokiem, bo żeby Fundusz na dzień dzisiejszy uruchomił ginekologię, musi ogłosić postępowanie konkursowe, co nie jest tematem bardzo łatwym. Przepisy, które mają wejść w życie na jesieni, zgodnie z tym, co Pani Minister powiedziała, będą pozwalały konsolidować oddziały dwóch szpitali i konsolidować nadzór dwóch, nawet lub trzech powiatów. Ta reforma zresztą, jeśli pozwolicie Państwo, parę słów powiem, bo ona będzie dosyć mocno ingerować w charakter oddziałów, tutaj szczególnie

zabiegowych, bo tak jak już wcześniej powiedziałem, próg odcięcia wejścia w system dla porodówek to jest przyjęta na dzień dzisiejszy wstępnie liczba 400 porodów, ale jest jeszcze drugi zapis, który powinien w listopadzie wejść. Też kryterium odcięcia wejścia w system i finansowania pieniędzy publicznych, 60% procedur wykonywanych na oddziale zabiegowych musi być zabiegowych, więc małe oddziały tutaj przykładowo chirurgiczne, gdzie nie będę tu przykładów innych szpitali podawał, które mają mały odsetek operatywy, fizycznie nie dostaną kontraktu i zostaną za zgodą Prezesa Funduszu, bo takie są założenia przepisów, przekształcone w oddziały zabiegowe planowe, ewentualnie oddziały zabiegowe szeroko pojętej chirurgii jednego dnia.

Radna Monika Kosałka powiedziała, że pytała o oddział, a oddział u nas to jest oddział ginekologiczno-położniczy, nie sam ginekologiczny.

Pan Paweł Wojtasik odpowiedział, że żeby oddział ginekologiczno-położniczy w części położniczej działał, muszę mieć obstawę oddziału neonatologicznego. Na dzień dzisiejszy nie jestem w stanie zabezpieczyć dyżuru na oddziale neonatologicznym. To jest jedyna przeszkoda, żeby oddział mógł funkcjonować. Nie pozwolę na to, żeby przyszło dziecko na świat, a później nie miał ktoś się tym dzieckiem zająć.

Radna Monika Kosałka zapytała czy lekarze z oddziału dziecięcego nie mają możliwości, żeby sprawowali dyżury tak jak wcześniej sprawowane były.

Pan Paweł Wojtasik odpowiedział, że na dzień dzisiejszy nie.

Radna Monika Kosałka powiedziała, że dług szpitala to jest 5,5 miliona, Ja bym chciała, żeby Pan powiedział nam zobowiązania w ogóle jakie szpital ma. Zobowiązania ogółem. Ogółem wymagalne.

Pan Paweł Wojtasik powiedział, że w sprawozdaniu, ale tak z głowy to jest zobowiązania krótkoterminowe wymagalne to jest około 3 milionów złotych. I kredyt długoterminowy, który szpital wziął w pełni finansując inwestycje skrzydła 15 milionowych, co spłacamy, bo to był rozwój szpitala. Na dzień dzisiejszy to jest około chyba 11,5 miliona. To są te zobowiązania. No plus te zobowiązania bieżące, które z miesiąca na miesiąc przechodzą. Nie mam tutaj szczegółowych danych.

Radna Monika Kosałka odpowiedziała, że jednak szpital trochę zadłużenia ma.

Pan Paweł Wojtasik odpowiedział, że ok. 30 milionów i samodzielnie boryka się ze spłatą kredytu, który zaciągnęliśmy na rozbudowę skrzydła i remont oddziału, całej infrastruktury związanej ze skrzydłem i remont oddziału urologicznego, to było w sumie 15 milionów złotych, które szpital tak naprawdę wygospodarowuje z własnej kieszeni. I to są pieniądze, które pozwoliły zainwestować w szpital w ostatnim momencie, bo pragnę Państwu przypomnieć, że oddanie

OIOM-u w nowym skrzydle było parę miesięcy przed tym, jak wybuchła epidemia COVID-u. I gdyby nie ten kredyt, który tutaj też była burzliwa dyskusja na temat zaciągnięcia tego kredytu przez szpital i finansowania tak naprawdę tych wszystkich inwestycji z własnych pieniędzy, my nie przetrwalibyśmy COVID-u, bo wyposażenie tak naprawdę i wykończenie skrzydła pierwszego piętra, drugiego, gdzie jest OIOM, trzeciego i czwartego, gdzie powstały izolatoria dla chorych COVID-owych, pozwoliło nam w szczycie mieć 49 łóżek dla pacjentów COVID-owych, w tym siedem łóżek OIOM-owych, plus, jeśli dobrze pamiętam, bodajże tam było 20 łóżek buforowych. Mamy obciążenie, wracając jeszcze do finansów, możemy i 10 milionów pokrywać, straty oddziału ginekologicznego, tylko co dalej, co z innymi oddziałami, co z bieżącymi inwestycjami, co z bieżącym zadłużeniem i możemy tak naprawdę zacząć się cofać w tył, ale to jest decyzja i to jest, tak jak powiedziałem, ja pokazuję pewne ryzyka, które wynikają z decyzji. Szpital jest to system naczyń połączonych. Nie możemy powiedzieć, że to jest tylko ginekologia albo to jest tylko interna. Te komórki zależą od siebie i podejmując działania w ramach jednej komórki ponosimy konsekwencje w całym szpitalu. Nie można sobie wyrwać pewnego zakresu i powiedzieć, że reszta nas nie interesuje.

Radny Dariusz Kubalski powiedział, że kilka pytań nasuwa się i z wypowiedzi Pani Marty i z tej sytuacji, która się dzieje. 22 kwietnia, jak Państwo wiecie, zostaje zawieszony ten oddział na trzy miesiące. Zarówno Zarząd Powiatu, jak i Pan Dyrektor szpitala dają sobie czas, że podejmą jakieś starania i coś się tutaj poprawi. Ja tak przysłuchując się nie usłyszałem, żeby jakieś konkretne działania zostały podjęte poza tą wypowiedzią Pani Marty, że był jakiś telefon niepoważny do jednego lekarza, więc mogę to odbierać w ten sposób, że nie było tu jakiejś woli, żeby ten oddział przywrócić, żeby pozyskać fachowców, za którymi przyjdą pacjentki, no bo jeżeli słuchamy, że zostaje zamknięty oddział w Busku, w Jędrzejowie, wcześniej w Kazimierzy, w Pińczowie, no cała tutaj ta część jest zamknięta, czyli ja rozumiem jako obywatel powiatu tego miasta, że są lekarze, którzy będą szukać pracy, tak, skoro świadczyli takie usługi w swoich szpitalach, a tam te oddziały zostały zamknięte, to będą szukać pracy, więc no w mojej opinii, nic prostszego jak wyłować tych dobrych lekarzy i przyciągnąć ich tutaj do Staszowa i dać im zatrudnienie, tak żeby ten oddział mógł zstartować. Kolejne pytanie, które mi się tutaj nasuwa. Też padło takie sformułowanie z wypowiedzi Pani Marty, że Pan Dyrektor wystąpił o przedłużenie tego zawieszenia o kolejne trzy miesiące i czy, jeżeli tak, to czy to przedłużenie było skonsultowane tutaj z Panem Starostą i w uzgodnieniu z Zarządem. I 11 lipca było spotkanie w Ministerstwie z Panią Minister. I też pytanie mam, czy Ministerstwo będzie decydowało o tym, jakie oddziały są w szpitalu w Staszowie. Oczywiście ja rozumiem, że ktoś daje pieniądze i tak dalej, ale to raczej chyba Zarząd, czy Rada Powiatu wskazuje, jakie ma oddziały. Uważam, że mamy piękny szpital, który może przejąć rolę takiej wiodącej placówki w południowej części województwa świętokrzyskiego, bo rozwija się ten szpital, dobudowywane są kolejne skrzydła, remontowane są oddziały. Ja się cieszę, że nie jestem pacjentem tego szpitala, ale myślę, że ci, którzy tutaj korzystają i z terenu powiatu staszowskiego i z tych powiatów ościennych, są zadowoleni z tej opieki, jaka jest. Nigdy nie będzie doskonale tak, żeby 100% było zadowolonych, ale myślę, że większość na pewno jest zadowolona i ja z dumą patrzę na ten obiekt i kibicuję, żeby tam wszystkie oddziały funkcjonowały jak najlepiej. I mam

pytanie już na koniec, teraz już nie do Pana Dyrektora, nie do Pana Starosty, a do Pani Moniki Koszałki jako Przewodniczącej Komisji Zdrowia. Mam tylko takie pytanie, czy jeżeli komisja, bo ja nie jestem członkiem tej komisji, będzie podejmowała decyzję, czym będzie się kierowała przy wyborze takiego dyrektora, nie wiem, być może, że Pan Dyrektor dalej będzie tym Dyrektorem, będzie się kierowała też tym, aby uzyskać zapewnienie od kandydatów, czy kandydata, że taki oddział będzie funkcjonował. Czy też raczej wejdzie tutaj ekonomia i uznamy, że skoro to jest oddział przynoszący nam zadłużenie, to dobrze jak przyjdzie kandydat na dyrektora, który powie, że to zamknie.

Pan Wicestarosta powiedział, że kwestia jest taka, że Ministerstwo chce wdrożyć reformę dotyczącą oddziałów ginekologiczno-położniczych, jak i całych szpitali, dlatego był Pan Starosta z Panem Dyrektorem na spotkaniu z Panią Minister. Jeżeli zrobią mapę to trzeba będzie dostosować się.

Pan Starosta odpowiedział na pytanie Pana radnego, a mianowicie tak Pan Dyrektor po rozmowie ze mną poinformował mnie o zawieszeniu i wysłaniu pisma do Wojewody. Także nie było to samodzielne działanie.

Radna Monika Koszałka powiedziała, że patrzymy na czynnik ludzki, bo jak nie będziemy patrzeć na czynnik ludzki, tylko finansowy, no to tak naprawdę większość szpitali powinna być całkowicie zamknięta, jeżeli byśmy patrzeli na czynnik finansowy. W tym konkursie uważam, że powinniśmy opierać się właśnie na tym, aby kandydaci, którzy złożą chęć kandydowania, wypowiedzieli się na temat tego, jak widzą przyszłość szpitala, plan na ten szpital i oczywiście plan na oddział ginekologiczno-położniczy, bo ten oddział istnieje i ten oddział cały czas tam jest i nie ma tak, że nie będzie pytania odnośnie oddziału. I ja osobiście liczę, że będzie pomysł na uruchomienie tego oddziału ginekologiczno-położniczego i liczę, że zaraz po tym konkursie tak się stanie, bo w gruncie rzeczy na to czekamy, że osoba, która przyjdzie podejmie w końcu tę decyzję, bo decyzję tak naprawdę musi podjąć Dyrektor i pod nią się podpisać.

Radny Grzegorz Rajca powiedział, że w uchwale wykropkowane jest miejsce przy przewodniczącej, przewodniczącym Komisji Konkursowej. Kto będzie wybierał tego Przewodniczącego.

Pani Agata Cholewa odpowiedziała, że wkradły się tutaj różne nieporozumienia w związku z tą uchwałą, ale Państwo podjęliście uchwałę tak jak mieliście w przedstawionym projekcie. Tak jak Pan Starosta w swoim wniosku wskazał po kolei kandydatów, tak zostali w projekcie wpisani i jako Przewodniczący został wybrany Pan Basiński. Zgłoszony został pierwszy. Wszystko jest w tekście. Jeżeli oczywiście Rada ma inny pomysł na Przewodniczącego, to trzeba zrobić zmianę do tej uchwały.

Radna Stanisława Błażejewska powiedziała, że na oddział ginekologiczno-położniczy wydatkowano kwotę około 5 milionów, w tym jak słyszę 3,5 miliona środków zewnętrznych. Ponawiam pytanie, czy jeżeli zawieszamy, zamykamy te oddziały, czy nie będziemy musieli zwracać tych środków. Umowa na pewno dotyczy kilku lat. I pytałam również jak sobie radzi sąsiedni szpital Opatów, gdzie porodów jest połowa mniej. Nie wiem, są problemy, czy nie ma, istnieje oddział. Polikwidowane w sąsiednich ościennych miastach powiatowych oddziały i naprawdę uważam szukajcie, a znajdziecie. Przecież ci lekarze gdzieś będą pracować, chcą pracować. Ja po prostu nie wierzę, że nie można tych lekarzy namówić do Staszowa, dogadać się. Mam pytanie, dlaczego staszowscy lekarze poodchodzili ze Staszowa do Tarnobrzegu, młodzi, dobrzy lekarze. Mam rozeznanie, znam od lat tych ludzi. Po prostu chciałabym to wiedzieć. I bardzo proszę o konkretną odpowiedź. Byłam miesiąc czasu w sanatorium i też tam szukałam rozeznania. Nie ma tragedii. Na pewno jakbyście chcieli szanowny zarządzie to byście tych lekarzy w jakiś sposób do Staszowa ściągnęli, już tak powiem.

Pan Paweł Wojtasik powiedział, że zanim odpowiem na pytania a propos dotacji, chciałem publicznie jeszcze raz przeprosić Panią Radną Błażejewską za ostatnie słowa, jakie w tym zakresie powiedziałem. Było to w nerwach, zrobiłem to, przeprosiłem w kuluarach, teraz przepraszam publicznie. Przechodząc do odpowiedzi na to pytanie, umowa dotacyjna nie jest powiedziane, że będziemy ją zwracać z uwagi na czynniki zewnętrzne niezależne od szpitala. Tutaj Pan radny Kubalski powiedział, że to jakby żaden problem, żeby znaleźć lekarzy. Na każdej, może nie na każdej, bardzo często poruszam kwestie deficytu lekarzy. To jest tak naprawdę zawód deficytowy. Może tutaj będzie złe porównanie, ale to jest tak jakbyśmy szukali do szkoły podstawowej nauczyciela języka fińskiego. Wszyscy chcą, nie ma tych ludzi na rynku, i stąd wynikają ogromne problemy, bo osób z tym zawodem jest o wiele mniej, niż rzeczywiste zapotrzebowanie. To nie jest tylko szpital, to są również POZ-y, to jest również ambulatoryjna opieka specjalistyczna, tak jak tutaj Pani radna Błażejewska powiedziała o Busku, to jest sieć sanatoriów, ci lekarze też są, to są prywatne praktyki, więc są to osoby deficytowe w tym zakresie, więc tutaj nie ma jakby ryzyka, inaczej, nie ma wprost przełożenia, że te pieniądze szpital będzie musiał zwrócić z uwagi na czynniki zewnętrzne, a tymi czynnikami jest właśnie ten deficyt lekarzy na rynku, a drugim czynnikiem jest wskaźnik dzietności, który z roku na rok dramatycznie spada. I też tutaj był, Pani radna poruszyła temat lekarzy, którzy odeszli stąd. Mówimy o Tarnobrzegu, nie będę mówił o nazwiskach, ale domyślam się, że to Pani miała na myśli. Jeszcze w 2021 roku Tarnobrzeg miał grubo ponad 500 porodów. Nie mam w tej chwili danych, mogę za chwileczkę znaleźć, ale na przestrzeni tych dwóch lat również Tarnobrzeg w tej chwili nie wszedłby do sieci oddziałów położniczych. Tam jest bodajże za 2023 rok 370 porodów pomimo drugiego stopnia referencyjnego i pomimo pracy tych czterech lekarzy, bo tu już mówię konkretnie, którzy mogliby pracować tutaj, więc jakby to jest problem bardziej złożony. Pytanie odnośnie szpitala w Opatowie. Bardzo się cieszę z tego pytania, bo to też pokazuje pewne zjawisko, które jest. Tak się składa, że szpital w Opatowie działa w ramach spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Jest to spółka przekształcona, ten szpital miał wiele zawirowań w przeszłości. Wcześniej jako SPZOZ, później został sprywatyzowany, przejęła go prywatna spółka, później powiat odkupił oddziały. 100% udziału z

tego co wiem, mogę się mylić, ale najprawdopodobniej 100% udziału w szpitalu w Opatowie ma powiat opatowski. W przypadku spółki z o.o. zasada jest prosta. Ten szpital musi się zbilansować. Jeżeli jest na minusie, jeżeli są zobowiązania wymagalne, nieregulowane, Prezes ma obowiązek zgodnie z kodeksem spółek handlowych zgłaszać w pewnych okolicznościach wręcz wniosek o upadłość. Żeby do tego nie doszło, musi zostać dokapitalizowany. Nie wiem jakie pieniądze powiat opatowski przeznaczył na bieżące funkcjonowanie szpitala, ale zasada jest jedna, jeżeli się nie bilansuje, mam stratę, nie reguluję zobowiązań powyżej trzech miesięcy, musi mi ktoś te pieniądze dać. I to jest chyba rozwiązanie zagadki, w jaki sposób szpital w Opatowie, z tego co wiem, w tym roku do półrocza miał chyba sześćdziesiąt parę porodów.

Radna Monika Kosalka powiedziała, że Pan Dyrektor za każdym razem jak Pan wypowiada się, no to przechodzi Pan na któryś tam szpital. My chcemy tutaj konkretnie wiedzieć o naszym szpitalu, nie o szpitalu w Opatowie, w Busku, w Kazimierzy, czy gdzie tam jeszcze indziej. Także proszę, jeżeli będziemy tutaj rozmawiać, to proszę stricte o naszym po prostu szpitalu. Teraz Pani Stanisłavo, ja muszę tutaj może powiem, jestem w zarządzie, więc powiem za zarząd. Jeżeli chodzi o tych lekarzy, bo Pani tutaj zarzuca, że Zarząd nie szuka, Zarząd bardzo szuka, tylko Zarząd może szukać, pozyskiwać numery, pozyskiwać namiary, gdzieś rozmawiać z tymi lekarzami, ale my merytorycznie nie możemy rozmawiać z tymi lekarzami, bo ja konkretów im nie podam, gdzie będzie pracował, za jaką stawkę i tak dalej. O tym decyduje Dyrektor. Czy Dyrektor dostał takie listy, czy Dyrektor rozmawiał z lekarzami, czy Dyrektor udał się do tych lekarzy, bo uważam, że takie rozmowy to powinny odbywać się twarzą w twarz. To już jest decyzja Dyrektora. I to on za to odpowiada, nie my. My szukamy, pozyskujemy, podajemy kontakty namiary. Też z tymi osobami próbujemy jakoś rozmawiać. Dlatego tu jest temat rzeka i mam nadzieję, że po konkursie wszystko się wyjaśni.

Pani Marta Giepard powiedziała, że na koniec wytłumaczyć to wszystko, myślę, bo widzę, że nie zostało to do końca zrozumiane, bo tutaj głównie te finanse u Pana Dyrektora odgrywają główną rolę. Tylko Pan Dyrektor cały czas zakłada, że my będziemy przynosić straty, no ale my chcemy pracować, drodzy państwo. Jeżeli oddział będzie pracował, ginekologia będzie wykonywała procedury, no to zarabiać będziemy, więc tu nie będzie rósł dług, więc to położnictwo utrzymamy. Warunek specjaliści i rozmowy ze specjalistami w odpowiedni sposób, nisko, zawieszony. Busko, zamknięte bądź zawieszony, nie wiem jak tam teraz to wygląda, w każdym bądź razie oddział nie funkcjonuje. Jędrzejów, Włoszczowa, w Kielcach Kościuszki też jest w kiepskiej sytuacji. Tam jest multum lekarzy drodzy Państwo. Dlaczego teraz, ja to podkreśliłam w swoim piśmie, do ośrodka zdrowia w Szydłowie będzie przyjeżdżał lekarz z Kielc najprawdopodobniej. Czy nie można z nim porozmawiać. Czy nie można znaleźć młodych lekarzy, którzy chcą się rozwijać. Jeśli chodzi o nasz oddział, tak jak mówię, jeżeli będą specjaliści, oddział będzie na siebie zarabiał finansowo, to myślę, że będzie zmierzał w dobrym kierunku. Jest tyle możliwych opcji. Można zrobić poradnię leczenia niepłodności, która na pewno będzie dobrze dofinansowana. Następny punkt, ryczałt, który ma być zwiększony. Tutaj Panowie byli na spotkaniu z Panią Minister i nie odpowiednio odnieśli się do tego, a to miał być jeden z punktów

rozmów. Czy faktycznie tak będzie, a jeżeli zwiększy się ryczałt, no to też to utrzymanie będzie dużo lepsze. No i KPO, 18 miliardów złotych. Potrafimy pisać wnioski. Pan Dyrektor to udowodnił, mówiąc o tym, jak współpracował z Panem Tombarkiewiczem i ile funduszy pozyskali właśnie zewnętrznych. To dlaczego nie jest w stanie Pan pozyskać dla oddziału ginekologiczno-położniczego.

Pan Paweł Wojtasik powiedział, że chciałby jeszcze tutaj uściślić jedną rzecz, bo na tym spotkaniu 11 lipca występowała również Pani Minister bodajże od spraw rozwoju. Też były poruszone kwestie KPO i w najbliższej przyszłości KPO nie przewiduje funduszu na zakres ginekologia położnictwo. W tym roku, jeśli ruszy to jedynie ten zakres dotyczący opieki onkologicznej nad pacjentami, więc tutaj jakby nie było żadnego odzewu i w wypowiedziach Pani Minister odnośnie KPO i środków ginekologia w ogóle nie wybrzmiała i porodówka.

Pani Marta Giepard odpowiedziała, że onkologia, ginekologia onkologiczna też obejmuje onkologię. Można postarać się o poradnie ginekologii onkologicznej. Centrum w Kielcach jest bardzo obciążone. Myślę, że takie jednostki jak Staszów też na pewno odnalazłyby się tu i objęły opieką nasze pacjentki. Więc jeżeli będą KPO dawać pieniądze na to, więc możemy z tego skorzystać i uruchomić tą ginekologię razem z blokiem. Przecież to wynagrodzi jedno drugie. Myślę, że to nie jest problem. Także Panie dyrektorze, myślę, że lekarze na pewno by nas wspomogli, bo mówią o tym dosyć głośno w mediach, że ta potrzeba leczenia onkologicznego jest w całej Polsce, wszędzie. Więc myślę, że tu można rozwinąć ten problem i postarać się o plan rozwoju szpitala właśnie taki, doinwestować w te oddziały, czy poradnie, które będą przynosić zyski.

Pan Paweł Wojtasik powiedział, że również chciałbym sprostować pewne rzeczy. Akurat trwa podpisywanie umów i kwalifikacja do Krajowej Sieci Onkologicznej. Ta sieć tak naprawdę centralizuje usługi, które są wykonywane. Z tego co wiem, to w naszym województwie tylko pięć szpitali weszło do tej sieci na trzech poziomach. Jest to onkologia, są to Starachowice, ale tylko w zakresie chemioterapii, jest to Sandomierz w zakresie neurologii wojewódzkiej, też w zakresie neurologii i Czerwona Góra jako też leczenie nowotworów płuc i chemioterapia bodajże. To nie jest takie proste, że możemy sobie robić wszystko, jak chcemy, kiedy chcemy. Żeby robić dany zakres, Narodowy Fundusz Zdrowia musi rozpisać konkurs. Zgodnie z tym, co Pani Minister powiedziała, 11 listopada został powołany zespół, zresztą ten zespół po trzech miesiącach pracy prezentował koncepcję zmian systemowych i nie jest to tylko ginekologia i położnictwo i ten próg odcięcia 70% dla szpitali zabiegowych. Zadaniem zespołu jest opracowanie wspólnie z Wojewodami, tu Pan Starosta potwierdzi, mapy potrzeb i realnych potrzeb zdrowotnych w całej Polsce z podziałem na województwa do końca roku. I dopiero na tej podstawie mapy potrzeb realne są, jakie ogłoszenie realnych konkursów i kontraktowanie świadczeń. System nie działa w ten sposób, że możemy wszystko robić. Możemy robić, tak, możemy wszystko robić, jeżeli nie mamy zakontraktowanego, możemy otworzyć wtedy zupełnie, udzielać świadczeń komercyjnych,

choć w przypadku SPZZOZ jest to praktycznie niemożliwe, spółka z o.o. może to robić.

Pani Marta Giepard zapytała Pana Dyrektora, co będzie na drugim piętrze w wyremontowanym bloku porodowym. Co Pan planuje na tym piętrze. Jak go Pan spożytkuje, no bo przecież jest wyremontowane. Nowe, całe nowe piętro, więc chcielibyśmy wiedzieć, co na nim Pan planuje zamieścić.

Pan Paweł Wojtasik odpowiedział, że odpowiedzi na to pytanie już udzielił nowy dyrektor.

Radny Stanisław Lolo powiedział, że ostatnio pacjentka z naszego powiatu, będąc w szpitalu na badaniach USG piersi, zapytała również o badania mamograficzne. Dostała odpowiedź, że od kwietnia szpital nie robi takiej profilaktyki z uwagi na to, brakuje pieniędzy na jakieś baterie, może Pan Dyrektor mnie sprostuje, bo nie jestem fachowcem w tej dziedzinie, brakuje jakichś elementów, które mogłyby przeprowadzić badania mammograficzne piersi. Uważam, proszę Państwa, że to jest dość bardzo poważna sprawa i myślę, że tutaj mówimy o tym, że szpital miał zyski, a nie ma na zakup jakichś urządzeń, które by sprawiły, że wspomagały, żeby te urządzenia do badań mammograficznych, bo mamy takie w szpitalu, żeby mogły działać. Czy mógłbym prosić o odpowiedź.

Pan Paweł Wojtasik odpowiedział, że mammograf został kupiony, to był 2009 rok, więc mija 15 lat, 15 lat funkcjonowania tego sprzętu. Jeszcze z ucyfrowieniem pośrednim tak zwanym. Kupiony z funduszy norweskich, właśnie pozyskanych na profilaktykę w tym zakresie. Na dzień dzisiejszy sprzęt ten wymaga, tak naprawdę wymiany. Więc to nie jest kwestia tylko, jak tutaj Pan radny powiedział, części. To jest kwestia tak naprawdę zakupu nowego mammografu. Jeśli chodzi o badania mammograficzne, Świętokrzyskie Centrum Onkologii tak mocno prowadzi akcję profilaktyczną, jeśli chodzi z mammobusami i tak mocno jest jakby tutaj uproszczony dostęp kobiet w tym zakresie, że tutaj świadczenia są zabezpieczone, a problem z tymi badaniami polega na czym innym, że tak naprawdę i jest duży odsetek kobiet, które nie chcą się badać z różnych przyczyn, więc tutaj możliwości są zrobione, na pewno każdy z Państwa ten duży mammobus widzi w różnych miejscach i myślę, że tu nie jest żaden problem. A powiem tak, z chęcią kupię nowy mammograf, tylko to jest paręset tysięcy złotych.

Radny Stanisław Lolo powiedział, że nie bardzo rozumie odpowiedź. Przecież kobieta rodząca z naszego Powiatu może pojechać do Kielc. Tak samo Pan teraz mówi o tych badaniach, przecież można pojechać do Kielc, można skorzystać. No wie Pan, ale to jest odbicie piłeczki tylko takiej. Pan mówi o tym, że tyle pieniędzy zostało zainwestowane i cieszymy się z tego i jesteśmy dumni, jak tu kolega powiedział, radny z obiektu jakim jest szpital. Ale wie Pan, to są podstawowe sprawy. Profilaktyka to powinniśmy się cieszyć, że kobiety chcą, przychodzą, a Pan nie jest w stanie im zapewnić tego podstawowego badania, które by naprawdę być może w przyszłości ominęły kobiety poważnych konsekwencji. Także nie jest to dobra odpowiedź, Panie Dyrektorze, naprawdę.

Radny Grzegorz Rajca powiedział, że chciał w tym momencie podziękować wszystkim Paniom położnym, pielęgniarkom za to, że jesteście, za to, że próbujecie. Jednocześnie dołączam się do słów kolegi Mariusza i przepraszam. Chciałem serdecznie podziękować tutaj Pani Marcie za to wystąpienie, za to, co robi dla tej sprawy, Pan Dyrektor mówi o merytorycznej dyskusji. Panie Dyrektorze, ja nie chcę dzisiaj cytować słów, sformułowań, które zostały użyte na Radzie Społecznej przez Pana. Dzisiaj też taka ironiczna, szydercza odpowiedź, „może by Pani była rzecznikiem”. Może warto tutaj bardziej merytorycznie rozmawiać. I bardzo proszę o to, aby te sformułowania inaczej wyglądały, bo to naprawdę czasami słabo wygląda. Nie chcę cytować tego, co było na Radzie Społecznej, bo to naprawdę niecenzuralne słowa. Szanowni Państwo, od kiedy powstał problem, padają pytania do Dyrektora, co zostało zrobione, jakie dalsze plany, co z personelem, co z pacjentkami i tutaj dziękuję dzisiaj Pani Radnej Monice za tą sugestię w kierunku Dyrektora, że po każdym takim pytaniu nie mamy konkretnej odpowiedzi tylko mamy odpowiedzi jak w kraju, co ma być, co może będzie, jakie plany ma rząd, może nie wprowadzi tej reformy i cały czas mamy takie odpowiedzi. Nie mogłem też być na ostatniej sesji, ale padły też takie pytania na ostatniej sesji od Pani radnej Błażejewskiego, radnego Kubalskiego i też te odpowiedzi były tego typu. Panie Dyrektorze, jak tutaj już dzisiaj kilkakrotnie było powiedziane, szpital się rozwija, szereg inwestycji, jesteśmy wszyscy dumni z tego obiektu i mam prośbę, równajmy do tych najlepszych, a nie równajmy do tych, którzy gdzieś tam dołują i nie mogą sobie z tą sytuacją prowadzić. Ja mam tylko prośbę, żeby Pan w końcu odpowiedział, co zostało zrobione, jakie dalsze plany, co z personelem, bo wiemy, że tam jakieś tematy pracownicze kończą się po trzech miesiącach i co dalej przede wszystkim z pacjentkami.

Pani Marta Giepard powiedziała, że chce podkreślić to, co powiedział Pan radny, bo bardzo dobrze to ujął, że szpital mamy naprawdę piękny, możemy szcycić się nim na całe województwo, bo jest wyremontowany praktycznie każdy oddział i to jest naprawdę ogrom pracy włożonej, na pewno też Pana Dyrektora, bo on tym wszystkim nadzoruje. Tylko, że piękne mury nie zbudują szpitala, bo w szpitalu mają być specjaliści, lekarze, którzy zaopiekują się nami, drodzy Państwo, nami, naszymi bliskimi, mieszkańcami naszego powiatu, więc tutaj, jeżeli mamy już piękne mury, postarajmy się o dobrych specjalistów i o to, żeby każdy oddział, nie tylko ginekologia i położnictwo prosperowały, pracowały na najwyższym poziomie, bo to, że jest to szpital powiatowy, nie świadczy o tym, że ma być gorszy od tego, który jest w dużym mieście. Nie, wręcz przeciwnie, możemy mieć perełkę na cały powiat i w naszych rękach jest to, żeby ci lekarze chcieli tu przyjść. Myślę, że rozwój może być wszędzie, nawet w powiecie staszowskim, przede wszystkim w powiecie staszowskim i trzeba zrobić wszystko, żeby tak było, bo na ten moment mogę śmiało powiedzieć, że nie robione jest nic. My jako pracownicy, mogę powiedzieć ze swojego punktu widzenia, jesteśmy wykwalifikowanym personelem, kształcimy się. Chcemy, żeby pacjentki były zaopiekowane jak najlepiej. Nie powinno nas się dyskryminować, że pracujemy w mniejszym szpitalu, bo tak nie powinno być. Myślę, że Pan Dyrektor powinien też bardziej nas szanować jako pracowników, bo tak jak powiedziałam, nie ma tutaj praw pracownika i człowieka. O tym zapominamy. Nie jesteśmy tu dla pieniędzy. Szpital, Straż Pożarna, Policja są dla ludzi. To jest służba. My w pewnym stopniu też służymy ludziom, tak jak Państwo tutaj obecni. Dlatego

proszę o to, żeby co już zostało zrobione, żeby wreszcie ktoś powiedział jasno, że ten oddział będzie istniał albo nie będzie istniał, bo czekanie na informacje ze strony Ministerstwa nie ma sensu, bo takich informacji, drodzy Państwo, nie będzie. Jesteście samorządem, który ma sam podjąć decyzję i przeanalizować sytuację finansową szpitala i powiatu i podjąć tę decyzję, czy ten oddział będzie, czy nie będzie. Dziękuję Państwu bardzo za tę długą obradę. Mam nadzieję, że spotkamy się na ponownym otwarciu porodówki.

Pani Przewodnicząca ogłosiła 15 minut przerwy.

Pan Mirosław Bernyś – Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Staszowie poinformował, iż jesteśmy w tej chwili po przetargu na dzień dzisiejszy, jeżeli chodzi o zakres robót. Na tym odcinku Ruscza Kępa planowana jest poprawa bezpieczeństwa poprzez poszerzenie jezdni do szerokości 5,5 m, pobocze bitumiczne wydzielone linią krawężniową białą, jednostronne, pobocze kamienne po obydwu stronach, z jednej strony przy poboczu bitumicznym 50 cm, z drugiej strony 1 m. Będzie ono też zamknięte powierzchniowo emulsją asfaltową, więc będzie gorszej jakości, ale też bitumiczne. Będzie pozwalało na to, że nie będzie zarastało, można będzie się po nim poruszać zarówno po jednej stronie i po drugiej, w jakiś sposób poprawi bezpieczeństwa. Ze względu na szerokość pasa drogowego, taka technologia została przez nas opracowana, bo tam jest zmienny pas drogowy, no i nie można było tej przebudowy dostosować do tych szerszych parametrów, ale myślę, że te co zaplanowaliśmy w zupełności wystarczą, żeby poprawić na tym odcinku to bezpieczeństwo.

Radny Jerzy Chudy zapytał co dalej z koszeniem rowów i poboczy, bo bynajmniej na terenie gminy Bogoria to nie jest zadawalające.

Pan Mirosław Bernyś odpowiedział, że na terenie gminy Bogoria pobocza są już zakończone, rowów nie kosiliśmy. Rowy - przystąpimy do koszenia jak zakończymy koszenie na wszystkich odcinkach. W tej chwili mamy jeszcze dwie gminy do wykoszenia. Po zakończeniu zakładamy kosiarkę bijakową na ramieniu, na wysięgniku, bo w tej chwili kosimy ciągnikami z bocznym urządzeniem, więc rowów nie jesteśmy w stanie. Na niektórych odcinkach, jeżeli pozwala szerokość, kosimy po dwa razy i wtedy przynajmniej to pierwszą skarpę próbujemy kosić. Ale jak zakończymy koszenie we wszystkich gminach, przekładamy ramię i będziemy brać się i za rowy i za wystające tam gdzie krzaki, no to myślę, że to będzie najwcześniej, no po połowie sierpnia myślę, że najwcześniej, bo widzę jak to idzie w tej chwili wolno, to 15 sierpnia myślę, że, że taki będzie optymalny termin.

Radny Jerzy Chudy powiedział, że chciał się zwrócić do zarządu, bo na ostatniej sesji zwracałem się z prośbą o wyjaśnienie i odpowiedź na takie pytanie, które było zadane przeze mnie. Jakie wynagrodzenie otrzymał odchodzący Pan Żółciak, w jakiej wysokości i za ile dni. I drugie pytanie było na tamtej sesji, jak został wykorzystany fundusz z Farmy Wiatrowej. Starostwo ma podpisaną umowę z Farmą Wiatrową na 5 odcinków dróg i w jakiej wysokości zostało wykorzystane i na które odcinki. Natomiast jeszcze jedno. Odnośnie wypowiedzi niefortunnej uważam. Na ostatniej

sesji o budowlach, w cudzym powiecie. Chciałem podać do informacji, że jeżeli Pan Starosta powziął informację o przepisach prawa stanowiących, że jeżeli coś jest nielegalnie zrobione, to Pańskim obowiązkiem jest zgłosić do odpowiednich organów pod rygorem karnym. Chcę jeszcze dołożyć, że jeżeli Pan uważa ten odcinek, który ja zgłaszałem, to dodam jeszcze następny. Czajków Północny i Wiązownica Mała od kilometraża 2 930 do 3 750. Następny odcinek Wagnerówka, od kilometraża 6200 do 7400. Witowice-Olbierzowice od kilometraża 1700 do końca terenu powiatu tatrzańskiego. Władysławice Górne-Witowice, Józefów Witowicki-Łukawica. Wszystko tym samym sposobem robione. Jeżeli Pan uważa, że nielegalne, proszę zgłosić do nadzoru i rozebrać te drogi.

Pan Starosta odpowiedział, że odnośnie wynagrodzenia to Panie radny, Pan nie złożył pisemnego wniosku, przecież jeżeli potrzebuje Pan odpowiedzi, jestem przygotowany do odpowiedzi. Mogę Panu udzielić ustnej odpowiedzi, jeżeli to nie przeszkadza, bo pisemnego wniosku nie było Panie radny.

Radny Jerzy Chudy odpowiedział, że powracając do tej rzekomej samowoli to nie uważam, że to są samowole budowlane, a w poprzedniej kadencji zarząd, a Pan jako wiceprzewodniczący rady był nadzorem tego zarządu, wyraził zgodę na przejazd Farmy Wiatrowej na tej drodze i były remonty wykonywane na tej drodze. To jakim prawem były robione remonty. Jakim prawem ktoś wyraził zgodę na to, żeby Farma Wiatrowa przejechała tą drogą, jeśli była samowola budowlana. Zarząd Dróg Powiatowych w Staszowie ponosi koszty i trzeba zabezpieczyć tą drogę, żeby nie ponosił w przyszłym roku kosztów, żeby ją zabezpieczyć przykryciem asfaltowym, skropieniem, najtańszym żeby woda nie robiła roboty.

Ad.12

Po wyczerpaniu porządku obrad Pani Przewodnicząca podziękowała zebranych i zamknęła IV Sesję Rady Powiatu w Staszowie.

Przygotowała: Paulina Haczyk *PHaczyk*

Przewodnicząca
Rada Powiatu Staszowskiego